

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Witaj nam Wodzu nasz

W dniu dzisiejszym Marszałek Śmigły Rydz obchodzi dzień swych Imienin. To też płyną dziś do Warszawy, do skromnej siedziby Wodza ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej gorące życzenia i wyrazy żołnierskiej miłości i wierności. Życzenia, w dniach „gdy powiew historii tak wyraźnie przeciąga nad naszymi głowami, a brzemień odpowiedzialności, które dźwiga Wódz, jest olbrzymie — są jeszcze bardziej gorące, pełne skupienia i gotowości do ofiar na Jego rozkaz.

Wśród życzeń tych nie zbraknie i naszych. — Z Wilna i ziem naszych, tak blisko z Marszałkiem Śmigłym związanych w przeszłości, a stanowiących dzisiaj przedmiot Jego trosk i przemyśleń płyną słowa szczerze i proste, proste w poczuciu powagi chwili, w której są wypowiedzane. Życzymy Ci Panie Marszałku, by Bóg Najwyższy dał Ci zdrowia i siły, byś z sytuacji obecnej wyprowadził Rzeczpospolitą „Zwiększoną w swej powadze i potęgę“. Mówimy to ze spokojem i z ufaniem bo znamy Ciebie. Bo żywo stoją nam w oczach blade dni kwietniowe 1919 roku, gdyś po raz pierwszy stanął na naszej ziemi, która od razu stała się Ci drogą i bliską jako kraj lat dzieciennych oraz młodości górnej i chmurnej naszych wieszczów Adama i Juliusza, na poezji których się wychowałeś. Opowiadałeś to wszak Sam, tak przepięknie w swych przeżyciach, gdzieś pod Bieniakoniami czy Jaszunami. A potem nigdy niezapomniana Rezurekcja Wileńska — którą Ty na rozkaz Józefa Piłsudskiego Wilno odprawił.

Pamięamy, również i te ciężkie dni w końcu kwietnia 1919 roku, w czasie kontrofensywy bolszewickiej na Wilno, gdy wróg był na jego przedmieściach, a w centrum miasta zwoleńnicy komuny szykowali się do napaści.

Twemu spokojowi i opanowaniu i Twojej niezłomnej wierze w zwycięstwo zawdzięczamy, że wróg wówczas został odparty.

Mogą o tym powiedzieć najlepiej Ci, co meldowali się owej nocy krytycznej w Dowództwie I Dywizji Legionów w skromnym hoteliku „Italia“, przy ul. Wielkiej, na wprost kościoła św. Kazimierza.

A potem podjęcie przez Ciebie tak drogiej nam hasła praocjów naszych „Za wolność naszą i waszą“ w szeregu zwycięskich walk nad szarą Dźwiną, których wynikiem jest niepodległa Rzeczpospolita Łotewska. Dalsze kontynuowanie tych walk nad cichym Dnieprem — zdobycie Kijowa

i ta zacięta wola jego obrony, jako symbolu polskiej racji stanu na wschodzie, która nakazała gen. Śmigłemu zażądać potwierdzenia z podpisem Józefa Piłsudskiego rozkazu o wycofaniu ze stolicy wskrzeszonej do samodzielnego bytu państwowego Ukrainy. Nie załamałeś się ani na chwilę Ty Zdobycwo Kijowa ani Twój żołnierz, w ciężkich chwilach odwrotu, w chwilach powszechnego upadku ducha i słabości, jakie Polska przeżyła w lipcu roku 1920.

A potem, po zwycięskim manew-

rze nad Wieprza, zdobyciu Grodna i Lidy, skutecznie osłaniałeś od wschodu zarówno marsz gen. Żeligowskiego na Wilno, jak i dalszy był Litwy Środkowej, aż do chwili jej zjednoczenia z Polską.

A dalej ściśle życie się Twoje, Panie Marszałku, z naszym społeczeństwem wileńskim w czasie wyjątkowej pracy pokojowej w Wilnie, której nie jako zakończeniem była najpiękniejsza chyba ze wszystkich akademii ku czci Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca 1926 roku w Uniwersytecie, na której rektor Zdziechowski mówił o tajemniczym misterium ofiarzy krwi Legionów Piłsudskiego, które przyniosło nam Zmartwychwstanie, a gen. Śmigły Rydz mówił o roli Wodza, przeprowadzając głęboką paralelę historyczną pomiędzy wojną 1830—31, gdy wodza zbrakło i udziałem Polski stała się klęska, a rokiem 1920, gdy Opatrzność zesłała nam Józefa Piłsudskiego, który klęskę przekuł na zwycięstwo.

Niedługo potem przyszedł przewrót majowy, centralną Postacią którego w Wilnie był Ty, Panie Marszałku. Twemu umiarowi, spokojowi i zdecydowaniu miasto nasze w chwilach ciężkich tak wiele, wiele zawdzięczało.

Aż wreszcie przysła bolesna chwila rozstania. Minęło już lat 12, gdy Marszałek Śmigły miasto nasze opuścił, udając się na rozkaz Józefa Piłsudskiego do stolicy. A jednak postać Jego jest zawsze Wilnu bliską i drogą i to nie tylko dla tych, co mieli szczęście walczyć pod Jego rozkazami i znali Go osobiście, lecz i dla

najmłodszego pokolenia, ojcowie bowiem wychowali swe dzieci w kulcie dla pięknej, rycerskiej, owianej eza-rem romantycznej poezji i wysokiej kultury postaci Marszałka Śmigłego Rydza, który po Wielkim Marszałku wraz z miłością serc naszych przejął brzemień odpowiedzialności dziejowej. Mógł się o tym przekonać sam Marszałek Śmigły Rydz, gdy jako gość Uniwersytetu przybył do Wilna w dniu 20 maja ubiegłego roku na swą uroczystą promocję. Zapewne pozostały Mu w pamięci te objawy żywiołowego spontanicznego entuzjazmu, okazywane Mu przez przygodnie spotkane dzieci szkolne ze wsi i z miasta prowadzone przez blade nauczycielki lub nauczycieli, z których nie jeden jest jego żołnierzem. Zapewne do dzisiaj zakwita na Jego ustach dobry uśmiech, gdy przypomni sobie te nasze „dziadki“ wileńskie, które na Jego widok mówiły zdziwione „A wo Śmigły“, a potem z rozradowaną gębą wrzeszczały co sił starczy „niech żyje Pan Marszałek Śmigły“, lub ci drożkarze zeskakujące z kół, by przed Nim stanąć na baczność.

Pamięta zapewne to głębokie wzruszenie, z jakim witał Go Uniwersytet, a wraz z nim cała elita Wilna zebrana w Auli Kolumnowej i niewątpliwie utkwiał Mu w pamięci nieklamany dla Jego Rycerskiej Postaci entuzjazm naszej młodzieży akademickiej.

To też w dniu dzisiejszym my wilitanie pragniemy Cię, Panie Marszałku zapewnić, że potrafimy na Twoje wezwanie usunąć z serc naszych drobne nałogi i przyzwyczajenia, a nawet sentymenty, że w sercach naszych panuje nepodzielna, wielka, połączona miłość dla Polski i na Twój rozkaz Panie Marszałku potrafimy rozstrzygnąć najważniejsze zażądania przeżywanego dziś przez nas okresu. To też witając Cię dziś w Wilnie wnosimy okrzyk: Marszałek Rydz Śmigły niech żyje i naród nasz do wielkich prowadzi przeznaczeń!

Witold Staniewicz.



Marszałek Śmigły-Rydz w Wilnie

Dziś rano przybył do Wilna Marszałek Śmigły-Rydz. W związku z przybyciem Marszałka uległ zmianom program dzisiejszych uroczystości. Wilno i cała Polska czekają doniosłych rozstrzygnięć w sprawie litewskiej.

Polska przesłała ultimatum Litwie

WARSZAWA. (Pat). W związku z incydem, wywołanym przez Litwinów na granicy polsko-litewskiej, Rząd Polski poczynił odpowiednie kroki.

Na najbliższym posiedzeniu Senatu minister spraw zagranicznych przedstawi całokształt stosunków polsko-litewskich.

WARSZAWA. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że nota dyplomatyczna polska, określająca warunki niezbędne dla uniknięcia na przyszłość incydentów niebezpiecznych dla pokoju doręczona została rządowi litewskiemu dnia 17 b. m. o godz. 21.

Rząd Polski oczekuje odpowiedzi w określonym terminie.

ZSRR nie pomoże Litwie

GDAŃSK. (Pat) „Danziger Vorposten“ donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie oświadczył prezydentowi Smetonie, iż Moskwa w obecnej chwili nie może Litwie przyczynić poparcia.

Gorączkowe narady rządu z prezyd. Litwy

RYGA. (Pat). W Kownie toczą się nieustanne obrady ministrów z udziałem prezydenta Smetony.

Minister spraw zagr. Lozarajtis odbył dziś szereg konferencji.

Posłowie Estonii i Łotwy w Kownie złożyli rządowi litewskiemu energiczne demarche, żądając uregulowania stosunków z Polską.

Dziennikarze niemieccy spieszą do Wilna

WIENIEN. (Pat). W kołach narodowo-socjalistycznych Wiednia panuje ogromne zainteresowanie zatargiem polsko-litewskim. Daje się wy czuwać nastrój wyraźnie pozytywny dla Polski.

Cały szereg dziennikarzy niemieckich, którzy zostali przez swoje redakcje delegowani do Austrii w związku z ostatnimi wypadkami, został obecnie przetrzecony do Królewca i Wilna.

W kołach politycznych Wiednia

oczekują w najbliższym czasie wydażeń o doniosłym znaczeniu.

Litwa jest skłonna do ustępstw

BERLIN. (Pat). „Berliner Tageblatt“ w swoim wydaniu popołudniowym donosi o zwiększonym napięciu i pisze o ultimatum polskim do Litwy. Kowno, sądzi dziennik, zdaje się być skłonne do ustępstw.

Umiarkowane stanowisko socjalistów francuskich

PARYŻ. (PAT). — Naczelny organ partii socjalistycznej „Populaire“, omawiając zatarg polsko-litewski, zajął wczoraj stanowisko bardzo umiarkowane. Stanowisko to wyraża opinię, która była sfomutowana w środę na wspólnym posiedzeniu międzynarodówki socjalistycznej i międzynarodówki związków zawodowych.

UWAGA!

Wiec o godz. 2 pp.

Wobec doniosłych okoliczności Wielki Wiec Protestacyjny organizowany przez Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie odbędzie się o godz. 14 (2 p.p.), a nie o g. 16, jak było poprzednio podawane. Wiec odbędzie się na Placu Orzeszkowej. WSZYSCY NA WIEC.

TELEGRAM:
Do Wilnian zamieszkałych
w Warszawie

Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie
otworzyła **SKLEP RYBNY** przy ul. Hożej 13
W budowie sklep przy ul. Alberta I-go, Króla Belgów, № 1

Hołd Dostojnemu Solenizantowi

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj o g. 18 na Placu Józefa Piłsudskiego zgromadziły się niezliczone tłumy ludności stolicy, by zmanifestować swe uczucia dla Dostojnego Solenizanta, Marszałka Edw. da Śmigłego-Rydza i by dać dowód go towości narodu oddania się do dyspozycji Naczelnego Wodza w każdej chwili, gdy Marszałek Śmigły-Rydz tego zażąda.

Wśród tłumów, liczących kilkadziesiąt tysięcy obywateli, widnieją na pierwszym planie organizacje b. wojskowych, sfederowane w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Tłumnie przybyły organizacje pracowników i robotników.

Organizacje przybyły na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego ze sztandarami, po za tym widać liczne transparenty z wypisanymi na nich hasłami, nadejściem wyraz uczuciom ludności stolicy, głęboko dotkniętym ostatnimi zajściami na granicy polsko-litewskiej, gdzie na skutek prowokacji litewskiej padł na posterunku żołnierz polski, pełniący ofiarne służbę dla ojczyzny.

O godz. 19.15 na trybunę wstępuje prezes Federacji PZO gen. Górecki, który wygłosił do zebranych tłumów przemówienie.

Przemówienie to zebrani obywatele stolicy przerywali wielokrotnymi okrzykami na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza.

W momencie, gdy gen. Górecki omawiał ostatnie zajścia na granicy polsko-litewskiej, okrzyki zebranego tłumy przedzieliły się w żywiołową manifestację, do magającą się jak najrychlejszego znormalizowania wzajemnych stosunków sąsiedzkich między Polską a Litwą i położenia kresu prowokacjom litewskim.

Kończąc przemówienie gen. Górecki wznosił okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza. W tym momencie odkryły się głowy, a na placu rozległ się jeden wielki, spontaniczny okrzyk: „Marszałek Śmigły-Rydz, Naczelnny Wódz, niech żyje”. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Po chwili rozpoczyna się formować pochód, który kieruje się w stronę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, by prze defilować przed Naczelnym Wodzem, Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Na czele pochodu jest niesiony olbrzymi transparent z napisem: „Niech żyje Wódz Naczelnny”. W pierwszej zwrocie kroczy szef OZN gen. Skwarczyński, prezes Federacji PZO gen. Górecki, prezesi

organizacji b. wojskowych, dalej w czworokach kroczą uczestnicy wczorajszej manifestacji. Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady”, granej bez przerwy przez orkiestrę, przechodzi pochód przez ulice Warszawy. Zgromadzone na chodnikach tysiączne tłumy publiczności wznoszą nieustannie okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Uczestnicy pochodu w momencie przemarszerowania przez ulice wznoszą okrzyki przeciwko prowokacji litewskiej. W pochodzie są niesione dziesiątki transparentów.

Miron Wygodzki

B. P.

ADWOKAT

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie dn. 17 marca 1938 r. wieku l. 75.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Gdańska 1) na cmentarz żydowski nastąpi w dniu 18 marca 1938 r. o godz. 13.

O tej bolesnej stracie długoletniego i powszechnie szanowanego członka władz samorządu adwokackiego zawiadamia

Rada Adwokacka w Wilnie

Zatarg polsko-litewski

Polskie dywizje skoncentrowane pod Wilnem?

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Rygi, iż według informacji litewskich, kilka polskich dywizji skoncentrowanych jest w okręgu Włna. Zwracają uwagę na poważny rozwój wypadków.

Rekonstrukcja gabnetu litewskiego

PARYŻ, (Pat). „Petit Parisien” donosi z Kowna, że na Litwie zanosi się na przesilenie rządowe, celem ułatwienia rozwiązania sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek zatargu z polską.

Litwa obawia się ciężkich warunków ze strony polskiej

PARYŻ, (Pat). Prasa paryska przy nosi sprzeczne informacje na temat zatargu polsko-litewskiego.

Dzienniki podkreślają jednak w swych informacjach i komentarzach, że Polsce chodzi w obecnym zatargu o znormalizowanie stosunków między oboma krajami. Między Polską a Litwą, jak podkreślają niektóre dzienniki, „na granicy i na torach kolejowych, łączących oba te kraje od 20 niemal lat rośnie trawa”.

„Paris Soir” zamieszcza doniesienie z Kowna, z którego wynika, iż istnieją tam obawy, że rząd polski pod naciskiem pewnych kół politycznych będzie chciał postawić Litwie warunki, które mogłyby być trudne dla przyjęcia dla rządu litewskiego.

Interpelacja w Izbie Gmin

LONDYN, (Pat). W izbie gmin ogłoszono dziś interpelację w sprawie sytuacji polsko-litewskiej.

Posel liberalny Mander zainteresował premiera, czy jest w możliwości złożenia oświadczenia na temat sytuacji polsko-litewskiej, oraz czy rząd brytyjski, w myśl art. 11 ust. 2 paktu Ligi czyni starania o zapewnienie pokojowego załatwienia incydentu przez radę Ligi Narodów.

Premier Chamberlain odpowiedział, iż odmowa rządu polskiego

przyjęcia lokalnego załatwienia incydentu, w którym polski żołnierz strażnicy granicznej zabity został 11 marca oraz wiadomość o zamiarze rządu polskiego załatwienia przy okazji tego incydentu nieporozumień istniejących pomiędzy oboma rządami, wywołało podniecenie. Ambasador J. K. Mości w Warszawie otrzymał polecenie WSKAZANIA NA ZNACZENIE. JAKIE RZĄD J. K. MOŚCI PRZYWIĄZUJE DO PRZYJAZNEGO ZAŁATWIENIA TEJ SPRAWY.

Program dnia imienia Marszałka Śmigłego-Rydza

w Wilnie dn. 18. III. 38.

Godz. 12.30 — transmisja radiowa audycji „Żołnierskich z Warszawy”.

Godz. 13.00 — składanie życzeń dla Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza na ręce inspektora armii gen. Dąb Biernackiego w oficerskim kasynie garnizonowym (zbiórka delegacji o godz. 12.40).

Godz. 13.30 — rozdanie nagród przechodniczym i dyplomów szkolnym zwycięzcom zespołom strzeleckim w sali kina „Mars”.

Godz. 16.50 — reportaż radiowy z Brześcia, miejsca urodzenia Marszałka Śmigłego-Rydza.

Godz. 19.50 — transmisja przemówienia szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez głośniki, zainstalowane na placach Orzeszkowej, Katedralnym, Ratuszowym oraz w świetlicach organizacyjnych.

W dniu 18 bm. o godz. 18 odbędzie się akademie w sali kina „Mars”, na program której złożą się:

- 1) przemówienie dr Waleriana Charkiewicz,
- 2) hymn państwowy — wykona orkiestra Federacji PZO,
- 3) wyjątki z Pism i Rozkazów Marszałka Józefa Piłsudskiego — odczyta Gintowt Czyż,
- 4) orkiestra cymfoniczna Federacji PZO wykona poloneza A—dur Chopina i menueta Paderewskiego,
- 5) deklaracja utworów Lechonia i Błakowiczówna — wykonane przez artystów Teatru Miejskiego p. B. Bliżankę i Woźniaka,
- 6) śpiew solowy p. Rewkowskiego — wykona Eldorado i pioski Moniuszki,
- 7) Marsz I Brygady.

W sobotę dnia 19 bm. w sali Federacji (św. Anny 2) odbędzie się zebranie wszystkich

kieh p. p. przewodniczących oraz delegatów zespołów Obwodu Wileńskiego OZN o godz. 19.30.

Na program zebrania złożą się wspólne wystąpienie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; transmitowane go przez radio, oraz przemówienie wiceprezesa Okręgu Wileńskiego OZN p. Teodora Negurskiego p. t. „Sprawa litewska”.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Wilnie urządza Akademię ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 18 bm. w lokalu Związku Oficerów Rezerwy o godz. 19.30.

Zarząd Koła Organizacji Przeprosobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju wzywa członkinie do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach imieninowych I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dnia 19 marca b. r. Program uroczystości: O godz. 10 uroczysta Msza święta w Bazylice o godz. 11 hold na Rossie, o godz. 12.30 uroczysta akademie w Sali Kolumnowej U. S. B i o godz. 18 uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w Teatrze na Pohulance.

Zarząd Koła Wileńskiego Związku Peowików powiadamia członków, że w dniu 19 bm. o godz. 17 min. 40 w lokalu ZOR (Orzeszkowej 11) odbędzie się wspólnie z ZOR akademie ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, powiadamia, że w dniu 19 bm. o godz. 17 min. 40 u rządu „Akademię ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego” wspólnie ze Związkiem Peowików. Akademie odbędzie się w loka-

lu Koła Wileńskiego ZOR ul. Orzeszkowej 11a m. 1, przy udziale orkiestry wjskowej. Wstęp dla członków ZOR i Zw. Peowików z rodzinami. Uprasza się o punktualne przybycie.

Uniwersytet Stefana Batorego urządza akademię dla uczczenia pamięci wskrzesiciela uniwersytetu Marszałka Piłsudskiego, która odbędzie się 19 bm. o godz. 12.30 w auli Kolumnowej uniwersytetu. Akademię wypełni przemówienie ks. rektora Wójcickiego, płk. dypl. Kowalskiego, studenta A. Święcieckiego oraz produkcje muzyczne.

Do Zblokowanych Organizacji Kobietych. Ze szczególniejszym skupieniem przystępujemy tu w Wilnie do radosnej rocznicy Imienia Nieśmiertelnego Wodza Narodu. Chcemy wskrzesić tradycje tych nastrojów, wśród których tak dobrze czuł się w swym miłym mieście Marszałek, przyjeżdżając tu rok rocznie na swe imieniny. Tradycje te są silne i niezachwiane wśród licznych zastępów organizacji kobiecych.

Wzywamy wszystkie członkinie do gromadnego wzięcia udziału w uroczystościach w dniu Imienia Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego. Delegacje Organizacji kobiecych stawiają się na nabożeństwie i akademiach objętych programem Komitetu Obywatelskiego. Niech nie zabraknie żadnej z członkin w chwili złożenia Hołdu Wielkiemu Sercu Wskrzesiciela Państwa Polskiego.

Zbiórka na placu przed cmentarzem na Rossie w sobotę o godzinie 11 rano przy wejściu do Zblokowanych Organizacji Kobiecych.

W dniu Imienia Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza 18 marca o godzinie 13 delegacje poszczególnych organizacji kobiecych składają życzenia na ręce inspektora armii gen. Dąb Biernackiego w Kasynie Garbuzowym.

Liga Narodów nie zajmie się zatargiem polsko-litewskim

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Genewy, że w sekretariacie Ligi Narodów panuje przekonanie, iż obecnie

nie ma mowy o przekazaniu zatargu polsko-litewskiego Lidze Narodów.

Przychylny ton prasy niemieckiej

BERLIN, (Pat). Prasa niemiecka omawia obszernie zatarg polsko-litewski, podkreślając spokojne i trzeźwe stanowisko polskich czynników decydujących.

Podkreślić należy, że relacje niemieckie nacechowane są powściągliwością zarówno w ogólnej ocenie nie normalnych stosunków polsko-litewskich, jak i w rozważaniach na temat aktualnego stanu tych stosunków.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” w artykule redakcyjnym p. t. „Polska i Litwa” stwierdza, iż rząd litewski uchyla się podjęcia wszelkich stosunków dyplomatycznych i wszelkiej normalnej komunikacji. Dziennik przedstawia rozwój stosunków historycznych polsko-litewskich.

„Koelnische Ztg.” przedstawia to zatargu polsko-litewskiego po wojnie

światowej, podkreślając, że dla związku trzech państw bałtyckich ciągły zatarg polsko-litewski przedstawia wielką niedogodność. Litwa musi zdecydować się nie tylko na udzielenie satysfakcji za morderstwo żołnierza polskiego, lecz i na rozsądne uregulowanie całokształtu stosunków. Zdecydowanie rządu polskiego nie ulega wątpliwości.

„Ostexpress”, omawiając nerwowe nastroje, panujące w Kownie, zauważa, że liczba incydentów na granicy polsko-litewskiej zwiększyła się silnie. Podkreślić należy, że Litwa nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych, gospodarczych, kolejowych z Polską, mimo iż Polska domagała się wielokrotnie podjęcia tych stosunków. Po stronie litewskiej zawsze odmawiano uwzględnienia tych żądań.

„Ostra faza” stosunków polsko-litewskich

RZYM, (Pat). Kola polityczne, komentując przebieg zatargu polsko-litewskiego, wyrażają opinie, że źródłem tego zatargu jest nienormalny stan rzeczy, istniejący pomiędzy Polską i Litwą, począwszy od r. 1920 oraz brak normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Warszawą i Kownem. Konflikt ten, który wielo-

krotnie wywołał głośnie echa międzynarodowe i uniemożliwiał ściślejszą współpracę pomiędzy państwami bałtyckimi, wkroczył dzisiaj w szczególnie ostrą fazę.

Wyrażane jest tu również przekonanie, że konflikt ten powinien znaleźć swój epilog w załatwieniu dwustronnym.

Litwinów proponuje akcję zbiorową przeciw agresji

MOSKWA, (PAT). — Komisarz spraw zagranicznych Litwinów przyjął wczoraj korespondentów zagranicznych, którym złożył oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Litwinów przypomniał znaną tezę sowietów w sprawie organizacji bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów oraz w sprawie regionalnych paktów wzajemnej pomocy, po czym oświadczył, iż przyłączenie Austrii do Niemiec stworzyło niebezpieczeństwo agresji.

Litwinów w imieniu rządu sowieckiego zaofiarował gotowość wzięcia udziału w akcji zbiorowej, mającej na celu zahamowanie dalszego rozwoju agresji. Rząd sowietów gotów jest przystąpić niezwłocznie z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza Ligą Narodów do rozpatrzenia praktycznych środków, jakie dyktuje sytuacja.

LONDYN, (PAT). — W brytyjskich ko-

Wczorajsza konfiskata „Kurjera Wileńskiego”

Nasze pismo zostało wczoraj skonfiskowane za przedruk w dziale „Na widowni” z jednego z pism stołecznych informacji o kongresie ZZZ.

Ponieważ konfiskata miała miejsce o godz. 14 — drugiego nakładu nie wydałmy.

Czytelników, którzy otrzymują normalnie nasze pismo po godz. 14, przepraszamy za to, że wyjątkowo wczoraj w celach informacyjnych byli zmuszeni do kupowania innych pism codziennych.

Ponieważ w numerze wczorajszym zamieściliśmy zasadniczy artykuł w sprawie litewskiej, którego treść chcielibyśmy podać do wiadomości wszystkich Czytelników, artykuł ten przedrukowaliśmy w całości na str. 6.

łach międzynarodowych inicjatywa Litwinowa, który proponował ma natychmiastową konferencję najważniejszych mocarstw z wyłączeniem Niemiec, Włoch i Japonii, spotkała się ze sceptycyzmem, graniczącym z po traktowaniem wystąpienia sowieckiego komisarza ludowego od spr. zagr. jako nie nadająca się do poważniejszego rozważania. Brytyjskie czynniki międzynarodowe podkreślają, że inicjatywa Sowieców w tym względzie nie tylko sytuacji nie może pomóc, lecz przeciwnie, może ją jedynie zaognić. Inicjatywa Litwinowa na ogół nie jest w Londynie brana poważnie i ocenia na jest raczej jako odszkodnicza Sowieców dla dostania się ponownie w orbitę istotnie decydujących czynników dyplomatycznych Europy.

Plenum Sejmu

WARSZAWA, (PAT). — W piątek dnia 18 bm. o godz. 10 rano odbędzie się plenum posiedzenie Sejmu.

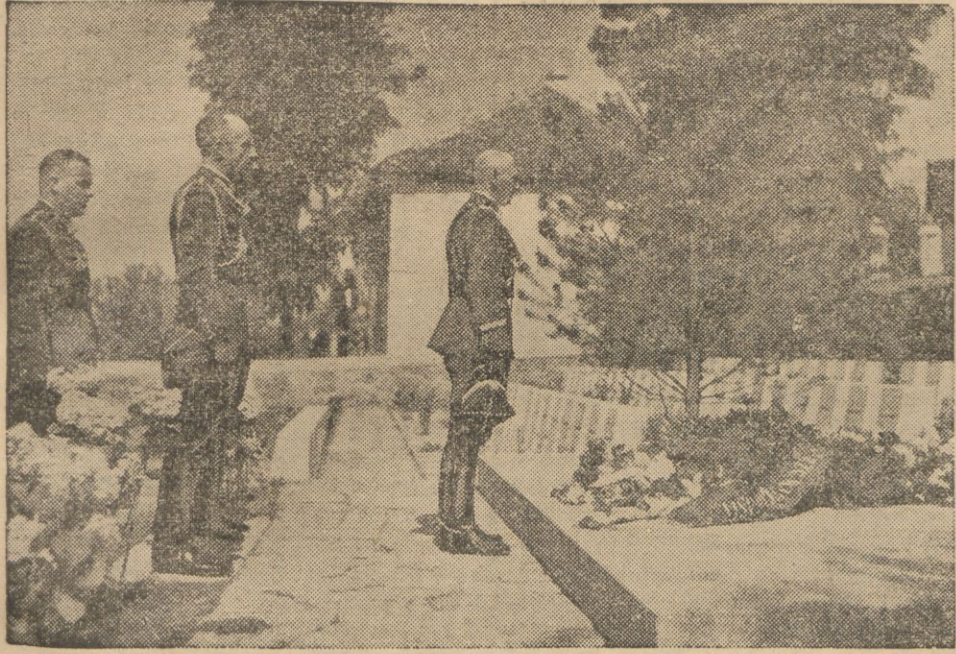
Odczyt Adolfa Bocheńskiego

Dziś o godz. 20 w lokalu Instytutu Ba dawczego Europy Wschodniej w Wilnie, ul. Arsenalska 8, przybyły do Wilna na zaproszenie Instytutu p. Adolf Bocheński, znawca spraw ukraińskich i autor książki pt. „Między Niemcami a Rosją”, wygłosi odczyt pt. „Sojusz polsko-ukraiński”. — Wstęp wolny.

Napisy antylitewskie

Wczoraj w nocy na całym szeregu domów oraz parkanów w śródmieściu w rejonach ulic: Zawalnej, Pohulanki, Trockiej itd. nieznanymi sprawcami namalowali zieloną farbą ogromne napisy o treści następującej: „Marsz na Kowno”, „Żądamy mobilizacji”.

Wódz Naczelny a obrona Państwa NA WIDOWNI



Zdjęcie z pamiętnych uroczystości promocji marsz. Śmigłego-Rydza na doktora honoris causae USB w Wilnie. 1) Na Rossie. 2) Arcybiskup Jędrzejowski, min. Świętosławski, marsz. Prystor, Marszałek Śmigły Rydz, rektor USB prof. dr Wifol Staniewicz, gen. Żeligowski.

Stanowisko Wodza Naczelnego w hierarchii czynników państwowych w Polsce jest ściśle związane z pojęciem przyszłej wojny. Zadaniem bowiem Wodza Naczelnego, włożonym nań przez ustawę o organizacji naczelnych władz wojskowych, jest — przygotowanie Narodu i Państwa do przyszłej wojny.

Abstrahując nawet od dzisiejszego położenia międzynarodowego — dla ludzi trzeźwo myślących — wojna jest nieunikniona i to w niedalekiej przyszłości.

Będzie to wojna totalna. To znaczy, że w wojnie tej zostaną zaangażowane wszystkie siły moralne i materialne stron walczących. Zarówno stan gospodarczy kraju jak i stan moralny, poziom odporności duchowej, gotowość do ofiar i poświęceń całego społeczeństwa — będą decydowały o wynikach i osiągnięciach wojny.

Wódz Naczelny, na którym ciąży obowiązek przygotowania tej przyszłej wojny, musi mieć zatem decydujący wpływ na wszystkie dziedziny życia państwowego. Wszystkie zaś resorty ministerialne obowiązane są stosować się w swej działalności do założeń Wodza Naczelnego.

Autorytet moralny Wodza i zadania, które ma on do spełnienia, muszą przeto być rozstrzygającym czynnikiem dla składu personalnego i kierunku prac każdorazowego rządu w państwie.

Wpływ autorytetu Wodza Naczelnego musi sięgać jeszcze głębiej, a mianowicie aż do wnętrza życia społecznego i sił moralnych narodu, albowiem na Wodzu Naczelnym ciąży obowiązek przygotowania Polaków do przyszłej wojny, z której musi wyjść zwycięsko.

Dzień 18 marca, dzień imienin Naczelnego Wodza winien być symbolem nierozzerwalnego połączenia całego Narodu pod jednym sztandarem obronności i rozwoju potęgi Państwa.

Marszałek Śmigły - Rydz, stawiając ideę obronności, jako zadanie na czele, któremu podporządkować trzeba wszystkie inne cele, powiedział: „Hasła tego nie należy pojmować

w sposób jednostronny i zwężony. Szeroko pojęte hasło obrony państwa — to gospodarcze podniesienie kraju, uprzemysłowienie go, pchnięcie całego naszego życia naprzód”.

Akcja uprzemysłowienia kraju, realizowana w centralnym ośrodku przemysłowego, szeroko zakrojone prace inwestycyjne, zagadnienia komunikacyjne itp. — to nie tylko podniesienie życia gospodarczego, ale również podstawa do przystosowania się do celów obronnych.

Obok uprzemysłowienia na czoło

zagadnień bezpośrednio związanych z obroną Państwa wysuwa się sprawa podniesienia wydajności rolnictwa, od tego bowiem zależy samowystarczalność Państwa na wypadek wojny.

Nowoczesne metody walki lotniczej, zmierzające do niszczenia centrów dyspozycyjnych, a między innymi centralnych magazynów żywnościowych itp. nakazują rozbudowę spichlerzy zbożowych, rozrzuconych po całym kraju. Zadanie to wypełnić powinna wiejska spółdzielczość rol-

nicza oraz samorządy wiejskie, budując spichrze i elewatory zbożowe dla drobnych rolników.

Usunięcie plagi bezrobocia, rozszerzenie kultury i oświaty na szerokie masy doprowadzi do stworzenia typu obywatela odpornego na wpływy destrukcyjne, gotowego w każdej chwili do zdecydowanej i wytrwałej walki o wspólne dobro.

Trzeba przelamać szkodliwą psychikę bierności i śmiesznej mądrości strategicznej w rodzaju: im gorsze będąśmy mieli drogi, tym trudniej będzie nieprzyjacielowi posuwać się w głąb naszego kraju.

Zasadą jedynie godną narodu, szanującą swój honor, wyrobionego politycznie, dbającego o swoją przyszłość, jest niezłomne postanowienie: „nie wpuścimy nieprzyjaciela do naszego kraju, a w razie konfliktu zbrojnego stoczmy walkę na jego terytorium”.

Ponieważ zwycięstwo w wojnie dzisiejszej zależy bez wątpienia od koordynacji tak czynników militarnych jak i gospodarczych oraz działań społecznych, przeto budowanie obronnej potęgi Narodu od podstaw, jeśli ma dać właściwy rezultat, musi być podane dyrektywom jednej woli, woli Wodza Naczelnego.

K. Wójcicki.

Marszałek Śmigły-Rydz obywatelem honorowym 96 gmin i 14 miast w wojew. wileńskim

Dopiesz wojewody wileńskiego

W związku z Imieninami Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza wojewoda wileński wysłał następującej treści depeszę:

Marszałek Polski
EDWARD ŚMIGŁY RYDZ
Warszawa.

W imieniu wdzięcznej ziemi wileńskiej składam Panu Marszałkowi w dniu Imienin z głębi sere płynące życzenia wraz z wyrazami najgłębszej czci i oddania.

Równocześnie jako gospodarz tej ziemi melduję posłusznie, że 96 gmin wiejskich i 14 miast niewydziałonych z powiatów Wileńszczyzny powzięło jednomyślnie uchwały nadania Panu Marszałkowi obywatelstwa honorowego tych gmin i prosi Go o przyjęcie tego obywatelstwa.

(—) LUDWIK BOCIAŃSKI płk.
wojewoda wileński.

O ulgach inwestycyjnych dla ziem wschodnich

Na sesję sejmową przedłożony został rządowy projekt ramowej ustawy o ulgach inwestycyjnych. Wyjmujemy z niego rozdział, dotyczący ulg na obszarze województw wschodnich.

Ulgę przysługującą na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego oraz powiatów: bielskiego, grodzieńskiego, sokólskiego i wolkowskiego w województwie białostockim, osobom, które: a) założą, bądź istniejące powiększą lub ulepszą przedsiębiorstwa przemysłowe, żeglugi śródlądowej, chłodni, elewatorów, spichrzy, targów, aukcji, hurtowego handlu lnem, hotelarskie lub gastronomiczne, b) dalej osobom, które przeprowadzą ulepszenia w

gospodarstwach rolnych, służą ulgi w podatku dochodowym. Osobom ad a) (z wyjątkiem czyniących nakłady w przedsiębiorstwach hotelarskich i gastronomicznych), służy prawo potrącenia na podatek dochodowy kosztów wzniesienia budynków (z wyjątkiem domów mieszkalnych), kosztów budowy i instalacji nowych maszyn i urządzeń. Ulgę dla inwestycji w przedsiębiorstwach hotelarskich i gastronomicznych będą ustalane przez ministra skarbu. Ad b) osobom przeprowadzającym ulepszenia w gospodarstwach rolnych, przysługuje prawo potrącenia kosztów wzniesienia budynków gospodarczych, nabycia nowych maszyn rolniczych, przeprowadzenia melioracji, oraz zagospo-

darowania łąk i pastwisk. Potrącenia przysługują od nakładów, poczynionych do dnia 31 grudnia 1942 r. Minister skarbu upoważniony jest do udzielenia ulg również gospodarstwom rolnym, opłacającym podatek gruntowy niżej niż 110 zł, choćby te gospodarstwa nie prowadziły prawidłowych ksiąg.

Niestety, przewidziane w projekcie ulgi dla Ziemi Wschodnich nie idą po linii dezzyderatów sfer gospodarczych. Samorząd gospodarczy z wileńską Izłą Przemysłowo-Handlową na czele domagał się, aby ulgi polegały — zależnie od woli osoby uprawnionej — bądź na potrąceniu z dochodu, podlegającego opodatkowaniu według działu 1 ustawy o podatku do-

chodowym kosztów inwestycji, bądź też na uznaniu przez władze skarbowe i instancji 20% tych kosztów, jako nadpłaty podlegającej zaliczeniu na poczet należności płatnika w państwowych podatkach bezpośrednich.

Ten jaskrawy błąd, który może fatalnie odbić się na tendencjach industrializacyjnych, przejawiających się na naszym terenie, trzeba czym prędzej naprawić. Jest jeszcze na to czas. Nasi posłowie i senatorowie, którym sprawa podniesienia gospodarczego Ziemi Północno-Wschodnich nie jest obca, powinni na terenie parlamentarnym przeprowadzić ten minimalny, w porównaniu z innymi dziedzinami, program uzdrowienia naszych ziem.

Brzeżany—miasto rycerskie

Chodząc po ulicach Brzeżan, ospałych i nieruchawych, gdzie zmrok wyznacza kres jakiegokolwiek ruchu, gdzie, jak zwyczajnie na prowincji (dotychczasowej) prawie nie się nie dzieje — jakoś bardzo trudno wywołać obraz przeszłości tego miasta. Tak innej przeszłości!

Zetknięcie jednak z zabytkami... jedno, drugie, trzecie, mimo błota i odrapanych murów, gdzieś tam rzeźb odłamanych — z całą siłą wywołuje w myśli dysproporcje między tym, co było dawniej, a jest dziś.

Zaczniemy wycieczkę. Pociąg ze Lwowa, wielodłukowa glista, ledwie pełnie nad stawem, wyrzucając kłęby dymu. Tak z daleka, z okien domu, dym przesuwają się na prawo w ciągu co najmniej pół godziny. A to tylko parę kilometrów. (Droga ze Lwowa, 90 km, odbywa się w ciągu 4 godzin!)

Stamtąd, z wagonu — miasto za rozległym stawem w kolorowe południe. Nad stawem jedne na drugich domki o blaszanych dachach, jakoś schludnie, jasno. Pomiedzy nimi krwawe dachówki kościołów na wzniesieniach, jak warowne fortece. Nisko, niemal tuż koło stawu białe, bezkształtne ruiny

z zamku z dwiema silnie zarysowanymi kupułami. To wszystko.

Ale to tylko domy. O ileż więcej to, co dokoła, co spina miasto wzgórzami, na które włączy domki-karły (np. w dzielnicy „Chatki“). Falisty, ogromnie urozmaicony krajobraz Słowacki nie przesadził, gdy pisał w „Ja nie Bieleckim“:

Pan Brzeżan w cudnej mieszkał okolicy... Nie przesadził choćby przez to, że bez metafor, a wprost po kobiecemu, w superlatywach swój zachwyt wyraził (Choć nigdy Brzeżan nie widział). Góry brzeżańskie: Storozyska, Zwierzyniec, Ruryska, Droga do Raju — o każdej porze wyglądają inaczej. Jedynie „Iyse“ — to odkrywkę kredy, niezmiennie przez cały rok. Jeśli czasem zmieniają kształt, jak ameba — to tylko dzięki chmurom i słońcu. Ale zalesione inaczej. W lecie jasnzielone od buków, ciemniejsze od graliów i dębów. Za to w jesieni różnokolorowe o milionowej skali tonów. Nie wiem, czy jest drugie miasto w Polsce o tak wielobarwnym niebie. To zasługa wiatru, który całe połacie tego, co wisi nad dachami, zabarwia czerwienią lub fioletem. Białych „baranków“ wileńskich tu prawie nie ma. Rdzawe

kępy na Zierzyniu trwają do wiosny, pokrywają się białą płachtą śnieżną w zimie, kiedy są doskonałe tereny narciarskie. To okolica.

A samo miasto? Brzeżany — to Sieniawscy. Śmiało można tak powołać dzieć mimo demokracji. Centrum tworzy zamek — to przyczyna sprawa miasta-podgrodzia. Od życia zamku wszak i nazwy wzgórz: Zwierzyniec (tereny łowieckie), Storozyska

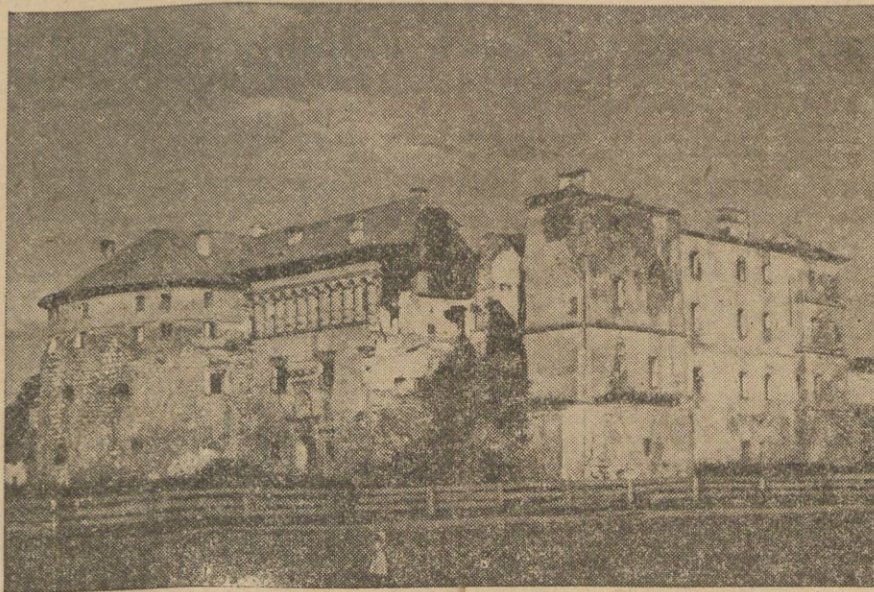
(gdzie pełniono stróżę), Ruryska (od szesnastego wieku drewniane rury wodociągowe).

Służebną wieś zamkową Mikołaj Sieniawski podnosi w 1530 r. do godności miasta na prawie magdeburskim, otrzymując przywilej od Zygmunta Augusta. Tym samym wyznacza nowemu miastu jego rok. To nie tyle hale targowe w handlu ze Wschodem, przeważnie prowadzone-

go przez Ormian, ale to gród, to forteca, to zamek. Położony na szlaku mołdawskim, którego nieraz ciągnęli Turcy i Tatarzy, był ważnym punktem strategicznym. Otoczony stawami, mokradłami i korytem Złotej Lipy onieśmielał walczących prymitywnie Tatarów, którzy nie odważali się nigdy zdobywać zamku. Jeśli dziś w ruinie, to nie przez dzikich napastników. Zniszczyło go co innego: niechlujstwo spadkobierców Sieniawskich i ostatnia wojna „ukraińska“. Postawiony dla obrony przed hordami, niespodzianie wynurzającymi się ze stepów — spełnił swą rolę najarystokracyjniej. Był siłą, którą groził i to wystraszalo. Niemal nie potrzebował się używać i nadużywać.

Natomiast z arsenału zamkowego czerpali Sieniawscy zapasy żelaza i prochu, by wyruszyć w pole „gromić Turki i Tatory“. Na nagrobkach ich czytamy: „zrodzony do oręża, wojowniczy bohater wielkiego umysłu“). „Ród Sieniawskich wydał najbardziej wojowniczych wodzów, kochających obywateli, najgorliwszych obrońców wolności, tak wiele promieni i podporządkowanych zasługami, wiernością...“.

Gdy mężowie wojowali na polu i



Zamek.

*) Napisy łacińskie podaje w przekładzie.



Ludność owacyjnie wita oddział wojsk niemieckich, maszerujący przez austriackie miasto Kustein.

Główne epizody dramatu austriackiego od października 1918 r. do 12 marca 1938 r.

11 października 1918 roku dawny Reichrat stwierdza rozpad monarchii austro-węgierskiej i konstituuje się jako Zgromadzenie Narodowe.

30 października 1918 r. następuje proklamowanie Republiki Austriackiej.

12 listopada 1918 roku przyjęty został za inicjatywy partii socjaldemokratycznej projekt Unii Austrii z Rzeszą (prezydentem Rzeszy jest wówczas s. d. Ebert).

4 marca 1919 roku zebranie Zgromadzenia Narodowego, które uchwała projekt Unii z Rzeszą.

10 września 1919 na mocy art. 88 paktu w St. Germain alianci kładą veto przeciw Unii Austrii z Rzeszą.

1922 rok — Liga Narodów gwarantuje byt niezależny Austrii. Partie Chrz. Demokracja i Socj. Demokr. zbroją się i toczą ze sobą ostre walki.

Lipiec 1927 r. — Rewolta socjalistyczna w Wiedniu.

19 marca 1931 r. — Kanclerz Rzeszy, Brüning i kanclerz Austrii, Brücker, zawierają umowę o unii celnej między Austrią i Rzeszą. Alianci zakładają veto, potwierdzone przez Trybunał Haski.

1932 r. — Liga Narodów gwarantuje na mocy protokołu w Lozannie po raz drugi niepodległość Austrii.

Czerwiec 1932 r. — Gabinet Dollfussa.

12 lutego 1934 r. — Dollfuss występuje zbrojnie przeciw socjalistom.

6 marca 1934 r. — Narodowi socjaliści występują na widowni w Austrii.

17 marca 1934 r. — Podpisanie protokołów rzymskich między Italią, Austrią i Węgrami, gwarantuje niepodległość Austrii.

25 lipca 1934 r. — Putsch narodowych socjalistów w Wiedniu, zamor-

dowanie Dollfussa. Schuschnigg kanclerzem.

27 września 1934 r. — Anglia i Francja gwarantują niepodległość Austrii.

7 stycznia 1935 r. — Deklaracja francusko - włoska gwarantuje niepodległość Austrii.

3 lutego 1935 r. — Tej samej treści deklaracja angielsko - francuska.

14 kwietnia 1935 r. — Stresa. Gwarancje Francji, Anglii i Italii dla Austrii.

23 kwietnia 1937 r. — Schuschnigg wizytuje Mussoliniego.

12 lutego 1938 r. — Schuschnigg u Hitlera w Berchtesgaden. Ultimatum Rzeszy.

7 marca 1938 r. — Schuschnigg za rządził plebiscyt.

11 marca 1938 r. — Schuschnigg ustępuje.

12 marca 1938 r. — Wojska niemieckie okupują Austrię.

Chronologiczny przebieg wydarzeń w 20-letniej historii powojennej Austrii, a zwłaszcza niektóre jej daty, ma wymowę tak dobitną, iż jedyńm komentarzem mógłby być tylko cyniczny aforyzm Fryderyka II: „Bóg sprzyja silniejszemu batalionowi”.

Marsz Germanów ku Morzu Śródziemnemu

Ideą Bismarcka, już przed 50 laty, był wymarsz potęgi nowych Niemiec na południe, ku brzegom Morza Śródziemnego. Wilhelm II i jego kanclerz zmienili kierunek Drangu nach Süden, linia wytyczna biegła z Hamburga do Bagdadu. I ten plan, w części już urzeczywistniony, zafalował się w r. 1918 pod ciosami Aliantów. Jednocześnie jednak z tegoż samego Hamburga, gdzie rezydował „Hapag” i potężny wówczas przyjaciel Wilhelma II, dyrektor „Hapagu”, Ballin, wyszedł zrealizowany przez Ballina projekt połączenia linii komunikacyjną morską Triestu z Indiami i Dalekim Wschodem. Triest był wówczas portem austriackim, ale Austro-Węgry były wygodnym sojusznikiem Rzeszy i nie czyniły żadnych wstrętów Berlinowi. Dzisiaj Triest jest włoski, ale Austria właściwa jest prowincją Rzeszy, która zbliżyła się połączonym skokiem do brzegów Adriatyku.

Już w 1913 roku okręty transatlantyckie Hapagu dystansowały, jako największe, na linii Europa — U. S. A. okręty angielskie, a zarazem z Triestu wychodziły okrę-

ty kompanii austriackiej pozostającej pod kontrolą Hapagu hamburskiego, które zawiąły do Bombaju, Colombo, Singapuru, Szanghaju, Jokohamy. Na Morzu Śródziemnym, na linii Suez, flaga handlowa niemiecka konkurowała z flagą angielską. Wojna 1914 roku przekreśliła te sukcesy. Aneksja Austrii nasuwa dzisiaj władcom III Rzeszy nęcące projekty urzeczywistnienia dawnych marzeń Bismarcka. Ale

Konserwacja warownej świątyni w Supraślu

W Urzędzie Konserwatorskim Warszawsko-Białostockim przygotowany jest plan prac remontowo-budowlanych oraz konserwacyjnych pięknego kościoła w Supraślu nad rzeką tej nazwy w woj. białostockim. Roboty rozpoczęte zostaną już na wiosnę.

Kościół dawniej cerkiew, w Supraślu wraz ze świątyniami w Synkowiczach (pow. słonimski) i Małomożekowie (pow. lidzki) stanowi najciekawszą grupę zabytkowych kościołów obronnych.

Świątynia w Supraślu, do której przylegał klasztor, wygląda zdala rzeczywiście, jak zamek warowny. Posiada ona 4 wieże, zaopatrzone w strzelnice-wyłoty do rzucań kamieni, wylewania smoly itp.

Historia kościoła w Supraślu posiada piękną kartę. Ufundował go w r. 1500 Aleksander Chodkiewicz, osadzając w klasztorze podobno mnichów z góry Athos. Od początku 17 w. kościół przechodzi w ręce unitów. Przełożonymi klasztoru bywali zawsze wyżsi dostojnicy tego kościoła: Gabriel Kalend, Cyprian Zochowski, Leon Kiszka. Ten ostat-

ni oddał Supraśl na siedzibę o. o. bazylianów. Energiczniejsi mnisi stworzyli tu wkrótce ośrodek wysokiej kultury, zakładając drukarnię, fabryki itd. Z oficyny klasztornej wychodziły piękne druki cerkiewne, polskie i łacińskie.

Przy klasztorze mieściła się bogata biblioteka, zawierająca cenne druki w języku łacińskim, polskim, ruskim i francuskim. Najcenniejszym zabytkiem był tzw. rękopis supraśliski, obejmujący żywoty świętych na miesiąc marzec, pochodzący podobno z jedenastego wieku.

Prace przy konserwacji tej wspaniałej świątyni obronnej pójda w kierunku wzmocnienia murów zewnętrznych oraz konserwacji niezwykle cennego wnętrza, bardzo bogate zdobione, w którym na szczególną uwagę zasługuje piękny ikonostas, pochodzący prawdopodobnie z końca 17 lub pocz. 18 w. (ikonostas w kościele wschodnim jest to wysoka ściana, odgradzająca część kościoła z ołtarzem od reszty kościoła, zdobiona obrazami z życia Chrystusa, Matki Boskiej i świętych — przyp. red.).

Zmarli razem po 60 latach małżeństwa

Na cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb dwojga sędziwych małżonków, zmarłych równocześnie, a to 82-letniego s. p. Karola Bani, mistrza szewskiego i jego 83-letniej małżonki

Anny, zmarłej bezpośrednio po zgonie męża.

Zmarli w szczęśliwym małżeństwie przeżyli ponad 60 lat.

Środa Literacka

Strug, pisarz i człowiek

„Środę” poświęconą Andrzejowi Strugowi można by potraktować jako jedno ogniwo więcej w długim już łańcuchu akademii i numerów poświęconych ku czci autora „Dziejów jednego pocisku”. Ale nie byłoby to sprawiedliwe. Poświęcony Strugowi wieczór u literatów wileńskich wylamał się z ty powego banału, a to za sprawą „formalistów” z USB. — Pani Eugenia Krassowska w swym referacie odeszła daleko od przyjętego na „akademiach” i w „numerach okolicznościowych” szablony, dając rozważania staranne, rzeczowe, tracące może nieco atmosferę seminarium, może mało sugestywne, ale — skłaniające do myślenia, co chyba

znaczy najwięcej, w dzisiejszych czasach.

Rozważania te, wsparte całą aparaturą analizy formalnej, ukazały nam ostatecznie Struga jako epigona Młodej Polski, powieściopisarza, kształcącego swe środki ekspresji na Dostojewskim i Żeromskim, ideologa, który do zagadnień społecznych przystępował od strony emocjonalnej. Są w Strugu do kłania artystyczne, które powinny przetrwać próbie czasu — do nich zalicza prelegentka niektóre rzeczy z „Ludzi podziemi”, „Dzieje jednego pocisku” i „Odnakę za wierną służbę”, większość jednak je go powieści cierpi na nieharmonizowanie pierwiastku publicystycznego z opisowym, psychologizmem z sensacyjnością. Tę sensacyjność właśnie, tak często u Struga podkreślała przez krytyków, prelegentka demaskuje w pewnym sensie jako pozorną tylko, bynajmniej nie typową, ani będącą celem dla samej siebie. Celem jej było wyrwać autora z emocjonalizmu Młodej Polski.

Wywody te uzupełnił prof. Górski przez zaakcentowanie humoru Struga, która to cecha świadczy, że zmarły pisarz mógłby osiągnąć więcej, gdyby nie wytrwała służba celom pozartystycznym. Punktą wieczoru stało się jednak przemówienie prof. Kridla. Cto „wódz formalistów”, teoretyk głoszący zbędność niemal wiedzy o autorze przy badaniu dzieła, uznał za stosowne zabrać głos, by mówić tylko i wyłącznie o Strugu jako człowieku, podkreślając piękno jego sylwetki moralnej, bezkompromisową wierność własnym przekonaniom, głęboki, czynny i orzeźwiający manifestowany patriotyzm oraz szczytność i szlachetność w pojmowaniu idei socjalistycznej.

Fragmety z pism Struga odczytał z zachowaniem stylu tego pisarza dyr. M. Szpakiewicz.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przewigruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

St. Miłaszewski otrzymał 20 tys. złotych odszkodowania za najechanie autem

W roku 1936 pisarz Stanisław Miłaszewski przejechany został na ul. Ordynackiej w Warszawie przez samochód należący do dyrekcji firmy „Pocisk”. Wskutek wypadku pisarz doznał powikłanego złamania nogi i przez dłuższy czas musiał przebywać na kuracji.

Sąd karny skazał kierowcę samochodu, szorefa Sawickiego za nieostrożną jazdę

na 3 miesiące aresztu.

Po uprawomocnieniu się tego wyroku pełn. Miłaszewskiego, adw. Jan Nowodworski, wystąpił z pozwem cywilnym przeciwko właścicielom samochodu o odszkodowanie w sumie 55 tysięcy złotych.

Ostatnio sprawa została załatwiona polubownie i Miłaszewski otrzymał 20 tys. zł odszkodowania.

w sejmie, w mieście zaś dbając głównie o fortyfikacje i fundacje kościołów — kobiety zagospodarowywały Brzeżany, zakładały nowe dzielnice (Tarlówna — „Adamówkę”), dekorowały, pełniły to, co dziś nazywamy „pracą społeczną”. O zabawach i हुcznych balach jakoś milczą kroniki. Niewątpliwie musiały być, choćby dla tego, że jeździł tu „na krotofilie” Miłkołaj Rej z Nagłowic — lecz nie stanowiły one osi życia brzeżańskiej magnaterii.

Jak wygląda życie Sieniawskich w pamiątkach, co do dziś przetrwało? Oto baszta, attyka i arkady renesansowe, mosty i bramy — to ślady prac mężów, znaki wojenne.

A ślady kobiece? Przez portal wspaniałej, późnorenansowej fasady, wchodzimy do wnętrza kaplicy rannkowej. Tu sklepienie nad chórem z malowidłami i sztukateriami rokokowymi, w głębi — nagrobki, dziś już bez metalowych sarkofagów, przewieszonych na Wawel. W lewej kaplicy wyróżnia się spośród innych podwójny nagrobek: założyciela Brzeżan Miłkołaja w hetmana i syna jego Hieronima, wojewody ruskiego. Wykonany przez Henryka Horsta. Czytamy: „Te pomniki postawiła teściowi i miłemu małżonkowi Jadwiga, zrodzona z domu Tarłów, zarówno potężna cnotą, którą świeci w ojczyźnie, jak i

bystrością swego umysłu. Oby nasze wieki wydawały tutaj i wszędzie więcej jej podobnych matron! Kwitnęłyby Rzeczpospolita, gdyby każda po śmierci męża w ten sposób przywracała utracone dobra”.

Idziemy dalej. W prawej kaplicy wspaniały barokowy ołtarz, surowy i prosty. Krucyfik na czerwonym ak samicie. Obok pod baldachimem najokazalszy nagrobek. Tuż zaraz następny potrójny.

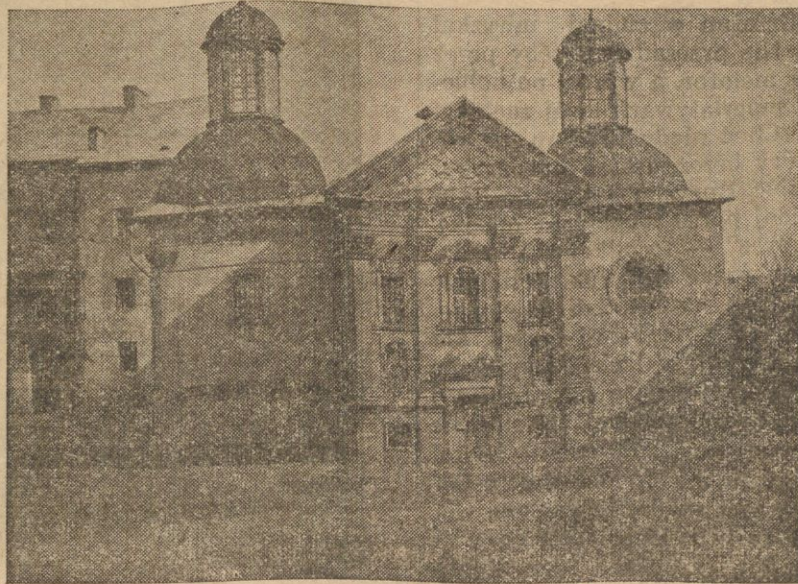
To Katarzyna z Kostków Sieniawska przeżywszy męża i 3 synów wzniosła im te dwa nagrobki, które pod względem artystycznym nie ustępują najwspanialszym na świecie. Pośród marmurów, ciosów i alabastrów, które tworzą monumentalne zrzęby i cyzelerską dekorację — spoczywają marmurowi rycerze, zakuci w pancerze. Twarze odsłonięte, sportretowane, obok porzucone hełmy z pióropusznymi i rękawice.

To dzieło Jana Pfistera. W jego technice widzimy sprzęgnięcie niemieckiej troski o szczegóły z włoskim monumentalizmem. Te cechy jego twórczości pasowały go na twórcę monumentalnych panegiryków, o które się zatroskała Katarzyna Kostezanka. „Aby dać świadectwo swojej czci dla zmarłych synów, których po me sku kochała, wstrzymała smutek i poleciała wybudować ten pomnik, jako

wzór, na którym by się potomność kształciła”.

Srowadzony z Niemiec artysta o siadł i umarł w Brzeżanach, gdzie założył swój warsztat. Ślady jego szkoły odnaleźć można w farze, założonej przez Adama Hieronima w r. 1620 r. Ciekawo tu kościół! Ciemny blok w rasta niespodziewanie, gdy wieczorem idzie się nieoświetloną ulicą Zyg muntowską. Z boku jedna gazona la tarnia daje zaledwie tyle światła, by

utrzymać w światło-cieniu. A stromy dach gotycko wyskakuje w górę. W fortecnych murach otwory strzelnicze. Gdzie więc barok siedemnastowieczny? Wewnątrz jeszcze arcyceiekawe zestawienie! Na jego widok zacięły z radości ręce każdy, kogo interesuje zjawisko pokrewieństwa między gotykami a barokiem. — Oto nad eliptycznie sklepioną barokową arkadą i balustradą wznosi się ostro łukowe sklepienie i gotycki łuk okna



Kaplica zamkowa.

Sieniawscy pomarli. Od XVIII w.

Wyrok w procesie petardowym w Wilnie

Obrona w procesie terrorystów endeckich „stała na rzesach” dążąc do wybielenia Stronnictwa Narodowego

Wczoraj w procesie „petardowców narodowych” zapadł wyrok. Sąd uznał winę Świechowskiej, Naborowskiego, Ostanówki i Kropiwnickiego za udowodnioną zgodnie z konkluzją aktu oskarżenia, mówiącą o działaniu w porozumieniu w celu sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego dla życia i mienia publicznego, i skazał:

ŚWIECHOWSKĄ za każde z popełnionych przez nią przestępstw na 2 lata więzienia, wymierzając łączną karę w wysokości 2 i pół lat więzienia,

NABOROWSKIEGO na 1 i pół roku więzienia,

OSTANÓWKĘ na 1 rok więzienia, **KROPIWICKIEGO** na 1 rok więzienia. Pozostali oskarżeni Drawnel i Kurczewski zostali uniewinnieni.

W motywach sąd podał, że wyrok został wydany na podstawie zeznań samych oskarżonych, którzy przyznali się do winy. Wszyscy oni działali w porozumieniu. Głównymi sprawcami całej akcji petardowej byli Olszewski, oskarżeni zaś byli tylko wykonawcami ich rozkazów i inicjatywy. Z tego też względu sąd wymierzył łagodną karę, biorąc także pod uwagę po przednią niekaralność oskarżonych. Sąd podkreślił, że postępowanie oskarżonych było szkodliwe dla porządku i dla tej idej, której chcieli służyć. Areszt prewencyjny podczas śledztwa został skazanym zaliczony. Sąd postanowił pozostawić im nadal na wolności pod dozorem policji. Prokurator prosił o osadzenie w więzieniu Świechowskiej, jednakże sąd prośbę tę oddalił.

ŻYCIU PROF. GÓRSKIEJ ZAGRAŻAŁO NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Przewód sądowy rozpoczął się wczoraj przesłuchaniem pozostałych świadków. Profesor Konrad Górski opisał dokładnie swoje wrażenie z zamachu petardowego na jego mieszkanie oraz konsekwencje wybuchu. Petarda eksplodowała na kilka minut przed powrotem prof. Górskiego do domu. Idąc po ul. Mickiewicza prof. Górski słyszał huk detonacji, potem zaś widział jak jakiś młody człowiek uciekał ulicą i został zatrzymany przez dwóch innych. Było ciemno więc twarzy tych młodych ludzi prof. Górski nie widział.

W mieszkaniu prof. Górskiego na parę minut przed wybuchem profesorowa Górka poczuła swąd i wyszła do kuchni, aby stwierdzić jego źródło. W kuchni wpuściła służącą z koszem bielizny, co jej zajęło parę sekund, i chciała iść do przedpokoju aby znaleźć przyczynę swądu. Ujęła już za kłamekę, gdy rozległ się ogłuszający wybuch. Gdyby profesorowa Górka weszła do przedpokoju o parę sekund wcześniej, życie jej znalazło by się w dużym niebezpieczeństwie.

Sila wybuchu była bardzo duża. Drzwi zostały prawie wyrwane z zawias. Odlamki żelaza wbiły się w ściany przedpokoju tak silnie, że z trudem je wyjęto, obrazy pospadały itd.

Siostrzeniec prof. Górskiego, stud. USB Woycicki zeznał przed sądem, że wybuch zdemolował po prostu przedpokój i część klatki schodowej. Dom, w którym mieszka prof. Górski, należy do rodziny chrześcijańskiej.

zamek w rękach sukcesorów podupadł. Miasto przestało być podgroźdźmi „królestwem” — straciło więc swoje dotychczasowe podstawy.

I oto inną rację bytu da mu znów kobieta: Izabela z Czartoryskich Lubomirska (twórczyni „Świątyni Sybilli”) gdy w r. 1805 przeniesie się z Bzaraża gimnazjum do Brzeżan. (Z niego to wyszedł Marszałek Edward Rydz - Śmigły). Doprawdy kobiety polskie mają niewstydlivą tradycję historyczną!

Kończymy wycieczkę. Drepcąc ulicami „miasta emerytów” trudno dziś niczaz uwierzyć, że dawniej mogło być inaczej. Wskutek marnych dróg Brzeżany nie mają widoków na miasto i wojewódzkie, mimo przebiegania tu i ówdzie. Raczej week-endowe.

Idziemy na dworzec. Mijamy raz jeszcze zamek w ruinach. Najpierw na terenie dowódcztwa pułku nowoczesny pomnik ku czci tych „co zginęli w walkach o niepodległość”. Wspinała rzeźba Reicherówny.

Zestawienie tych dwóch pomników rycerstwa może nie jest całkiem przypadkowe. Miasto nie umie się zorganizować handlowo, komunikacyjnie ani kulturalnie. Uroczyście odgrajając „Ukraińcom” na akademiiach nie umie skutecznie i ambitnie z nimi rywalizować, stwarzając choć by niemniej dobre od ukraińskich mle

PRZESZŁOŚĆ „NARODOWA” OSKARŻONYCH.

Przedstawiciele policji, zeznający przed sądem scharakteryzowali poszczególnych oskarżonych.

Drawnel w roku 1934 był zamieszany w sprawę petardową razem z Olszewskim i wyszedł wtedy z niej „suchą nogą”. Ostatnio policja miała z nim sporo kłopotu, bo brał udział w awanturnach antysemitkich. Niedawno został skazany na 6 miesięcy za bicie szyb w sklepie Prużana.

Również Naborowski i Ostanówka byli znani dobrze jako czynni narodowcy, biorący udział prawie w każdej awanturnie antysemitkiej.

Olszewski należał do Stronnictwa Narodowego i był członkiem o pewnych „zasługach”. Miał za sobą wyrok skazujący w procesie o podrzucanie petard. Świechowska należała dawniej do Stronnictwa Narodowego, potem wystąpiła. W okresie zamachów pracowała razem z Drawnelem w kole zwierzynickim Str. Nar. Drawnel był kierownikiem tego koła.

TAJEMNICZY ADORATOR PANI ALICJI. Jeden z funkcjonariuszy P. P. zeznał podczas śledztwa, że zaproponował kiedyś Olszewskiej, aby udzielała policji informacji za pewnym wynagrodzeniem pieniężnym. Olszewska miała nie zgodzić się na propozycję pieniężną, lecz jakoby wyraziła gotowość informowania bezinteresownie. Przed sądem jednak funkcjonariusz P. P. zaprzeczył temu. Obrona prosiła o stwierdzenie rozbieżności w jego zeznaniach, co sąd uczynił.

Następnie obrona starała się wszelkimi siłami dowiedzieć się czegoś więcej o tajemniczym przyjacielu Alicji Olszewskiej, jakoby współpracownikiem „dwójki”. Oskarżeni Naborowski i Ostanówka twierdzą, że o tym jegomościu słyszeli od Olszewskiej. Jakoby mówiła im, że pracuje w dwójce. Zresztą oskarżeni sami podejrzewali go o robotę dla dwójki, gdyż był ponury, milczący i skryty. Poza tym, jak mówi Ostanówka, nigdy nie mówił prawdy. To pozwoliło wyciągnąć obu oskarżonym bitych wniosek, że ów tajemniczy adorator czterdziestoletniej pani Alicji jest napewno z dwójki. Inni świadkowie o tym jegomościu nie nie mogli powiedzieć.

„CZYNNĄ MIŁOŚĆ” LUDZI.

P. Stecka mówi, że Olszewska robiła wrażenie osoby nieprzeciętnej. Umiała zjednywać i przekonywać ludzi, choć była osobą chorą i nerwową. Miała słabe serce i czynną miłość ludzi.

Siostra Świechowskiej mówiła o przy czynnych przyjazdu jej do Wilna. Przybyła tu aby pielęgnować chorą siostrę.

Adw. Szukowska zna Świechowską od dziecka. Wystawia jej b. dobrą opinię. Była dobrą córką i siostrą. Zrezygnowała z posady nauczycielki, aby pielęgnować chorych rodziców. Poem opiekowała się chorą siostrą. Jest ona osobą z natury dobrą, wrażliwą i ulegającą łatwo wpływom.

PROKURATOR I OBRONA.

PROKURATOR KAWECKI w krótkiej, rzeczowej mowie ocenił dowody winy oskarżonych i prosił o surowy wymiar kary. Zwrócił uwagę także na swobodę, którą odegrało Stronnictwo Narodowe w Wilnie w tej sprawie. W okresie wybuchów petardowych całe Wilno było podnieco-

czarnie, żądając wyższego poziomu teatru objadawego. Ale wojsko wracające z manewrów, wita entuzjastycznie. Jest jakiś swoisty styl w tych reakcjach.

Po jednej stronie stara zamkowa kaplica z beczennymi zabytkami sztuki ki woła o restaurację. Po drugiej — siedziba pułku domaga się uzbrojenia na nową wojnę, którą tu czuć realnie może, niż w innych dzielnicach Polski. Po jednej i drugiej stronie kobiety wstawiają zabytkami walczących. Obie strony wołają o subwencje. Co przeważa szale? Jak się wypowie wola miasta i rządu? Czy pójdzie za utwierdzeniem ognisk kulturalno-narzędziowych, czy umacniać będzie punkt strategiczny, sposobie broń, powołując się na tradycje Brzeżan — miasta rycerskiego. Oto nierozwiązana dotąd zagadka najbliższej przyszłości, tym aktualniejsza, że rodzinne miasto II Marszałka Polski nabralo ostatnio znacznego rozgłosu.

Dowiadujemy się, iż problem ten żywy w roku ubiegłym został już rozwiązany. Oto za dowódcztwa pułkownika Obertyńskiego — wojsko dokonało restauracji kaplicy Sieniawskich, likwidując tym samym konflikt między potrzebami kulturalnymi i obronnymi.

Janina Zienowiczówna.

ne, szukało sprawców zamachów na mieszkanie prof. Górskiego, posła Rubinskiej i innych. I oto gdy wybucha pułk w Stronnictwie Narodowym przy ulicy Mostowej 1 obecni tam członkowie tego stronnictwa zacierają starannie ślady wybuchu, starają się usunąć dowody.

APL. ŁUCZYWKÓWNA z dużą znajomością psychologii kobiety mówiła o podobkach, którymi się kierowała oskarżona Świechowska. Działała ona pod przymusem moralnym Olszewskiej. Dobrze skonstruowane przemówienie apl. Łuczwykówny zawierało ciekawe momenty.

ADW. ENGEL podkreślił m. in., że proces ten jest procesem ułamkowym. Na ławie oskarżonych nie ma głównych winowajców Olszewskich. Adw. Engel wypowiada przypuszczenie, że Olszewscy kierowali się jakimś sobie tylko znanym podobkami, w każdym razie nie tymi, o których tak pięknie i uwodzicielsko mówiła pani Alicja młodym narodowcom.

PRZEMÓWIENIE APL. DRA KODZIA.

APL. DR KODŹ, obrońca Naborowskiego i Ostanówki, mówi już niedwuznacznie, że Olszewska była prowokatorką. Komuś zależało na skompromiowaniu Stronnictwa Narodowego. Narzędziem była Olszewska, która podstępem wciągała do akcji petardowej młodych, ideowych narodowców. Apl. dr Kodziowi dziwnym się wydaje to, że Olszewski Waldemar zdołał uzyskać pozwolenie na wyjazd za granicę wtedy, gdy miał przed sobą sprawę karą. Olszewskiemu pozwolono wyjechać. Dlaczego!

Przemówienie apl. dr Kodzia przyjęte zostało przez publiczność, zgrupowaną w sali, z dużym zdziwieniem, ponieważ, jak dotychczas Olszewski-narodowiec był uważany za idealnego działacza „narodowego”. Obecnie zaś, jak widać, Stronnictwo Narodowe starając się za wszelką cenę oczyścić siebie z zarzutu jakiegokolwiek łączności z inicjatorami zamachów petardowych, poświęca swego „bojowca”, skazanego już raz za akcją petardową „narodowców”.

Teza obrony o prowokatorstwie i o naiwnych ofiarach tej podstępnej roboty w osobach ulegających wpływowi Świechowskiej oraz znanych z awantur antysemitkich Drawnela, Naborowskiego i Ostanówki, była wysłuchana z dużym zainteresowaniem i przez niektórych została określona popularnym dziś powiedzonkiem „stawianiem na rzesach”, jako szczyt wysiłku obrony. [w].

POKOJE
TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego

14 bm. w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wojewody L. Bociańskiego odbyło się posiedzenie Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tym zatwierdzono m. in. sprawy następujące: zatwierdzono budżet dodatkowy na rok 1937/38, uchwały finansowe w sprawach: 1) opłat za leczenie w szpitalu, 2) zwiększenie etatu łóżek, 3) specjalnych opłat drogowych, 4) udzielenia gwarancji dla spółdz. „Rolnik” i preliminarz budżetowy na r. 1938/39 w sumie ogólnej zł 450.461, Brastawskiego Powiat. Zw. Samorządowego.

Zatwierdzono budżet dodatkowy na r. 1937/38, uchwały finansowe w sprawach: 1) opłat za urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, 2) specjalnych opłat drogowych, 3) zaciągnięcia pożyczki w PZUW na zakupienie autopotogotwia i preliminarz budżetowy na r. 1938/39 w sumie ogólnej zł 371.290, Święciańskiego Pow. Zw. Samorządowego.

Zatwierdzono podwyżkę: 1) podatku gruntowego na rzecz Osmiańskiego Pow. Zw. Samorządowego i 2) podatku wyrównawczego na rzecz gminy Postawy.

Zatwierdzono statuty etatów stanowisk służbowych w gminach wiejskich powiatów brastawskiego, dziśnieńskiego, mołodzieckiego, osmiańskiego, postawskiego, święciańskiego i wilejskiego.

Ponadto rozpatrzone odwołania podatkowe oraz uchwały Rady Powiatowej w Wilnie o przystąpieniu Wileńsko-Trockiego Pow. Zw. Samorządowego do Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Wilnie.

KRONIKA

MARZEC
18
Piątek

Dziś Gabriela i Cyryla
Jutro Józefa Obl. NMP.

Wschód słońca — g. 5 m. 30
Zachód słońca — g. 5 m. 24

Wspomnienia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 17.III. 1938 r.

Ciśnienie 752
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa + 4
Opad 2,8
Wiatr: zachodni
Tendencja barom.: spadek, nast. silny wzrost

NOWOGRODZKA

— **Wzorzonia handlowa Izby Rzem.** Izba Rzemieślnicza w Nowogrodzku komunikuje, że do ułatwienia kontaktu rzemiosła z odbiorcami, uruchomiła specjalną wzorzonię handlową.

W dobrze zrozumiałym interesie własnym, rzemieślnicy pragnący uzyskać nowych klientów, a tym samym poprawić swój byt, winni przesłać do wzorzoni oryginalne wzory swoich wyrobów.

Wzorzonia spełni zadanie jedynie wówczas, jeżeli tutejsze rzemiosło zaprezentuje swoje wyroby w jak najszerszym zakresie, zainteresowanym instytucjom i sferom handlowym.

Instrukcje oraz formalne zgłoszenie wyrobów do wzorzoni, jako też wszelkie informacje, mogą zainteresowani rzemieślnicy otrzymać w sekretariatach swoich organizacji lub bezpośrednio w Biurze Organizacyjno-Handlowym Izby, które administruje wzorzonią.

LIDZKA

— **Zebrańie OZN w Ejszyskach** W dniu 13 bm. odbyło się w świetlicy ZS w Ejszyskach zebranie oddziału OZN w Ejszyskach pod przewodnictwem Serbeje Antoniego. Zebranie miało charakter gospodarczy. Na zebraniu wygłoszono referaty:

1) „O uprawach wiosennych w rolnictwie”
2) „O hodowli i zakładaniu sadów”.

Na zebraniu było około 50 osób.

— **Nowy podprokurator w Lidzie.** Pod prokuratorem XV rejonu w Lidzie — mianowany został p. Kryczyński z Wilna, który już objął urządowanie.

Stanowisko to zostało opróżnione po zmarłym podprokuratorze Michale Figulewskim.

— **Konkurs zdrowego dziecka w Lidzie.** Zw. Pracy Ob. Kobiet organizuje w dniu 27 marca o godz. 12 w prowadzonej przez Z. P. O. K. Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem konkurs zdrowego dziecka.

W konkursie mogą wziąć udział dzieci od niemowlęstwa do lat 2

Najzdrowsze, najlepiej chowane dzieci otrzymają piękne i praktyczne nagrody.

— **PROCES DZIAŁACZY LITEWSKICH.** Przed Sądem Okręgowym w Lidzie rozpatrywana była sprawa Michała Czajli i Petrunell-Biruto Szyckowskiej, oskarżonych o działalność antypaństwową prowadzoną na terenie pow. lidzkiego.

Na wniosek podprokuratora Kryczyń-

Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego

Uchwałę Rady Powiatowej w sprawie udzielenia subsydium 10 tysięcy zł., mającej powstać czwartej z rzędu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Wilnie konkurencyjnej w stosunku do już istniejących uchylo no.

Przeciwko tej uchwałie — jak nam wiadomo na Radzie Powiatowej złożyli votum separatum gen. Żeligowski i 6 członków Rady.

Na prezesa tej nowej spółdzielni jest upatrzony p. Teurogiński.

Cała pikantna sytuacja polega na tym, że wydział pow. wileńsko-trockiego jest już udziałowcem Centr. Spółdz. Roln.-Handlowej w Wilnie i gdyby nie rozsądna uchwała wydziału wojewódzkiego byłby „zawansował się” nie potrzebnie w imprezę konkurencyjną w stosunku do samego siebie.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy w firmie chrześcijańskiej
„Białak Poznański”
Lida — Rynek
Ceny stałe Staranna obsługa

Pogrzeb podprokuratora M. Pigulewskiego

W dniu 15 bm. odbyła się ekspozycja zwłok podprokuratora M. chała Pigulewskiego ze szpitala państwowego w Lidzie na cmentarz parafialny. W ekspozycji wzięła udział rodzina zmarłego, sędziowie, prokuratorzy, adwokaci oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

skiego sprawa została przekazana do rozpoznania w składzie 3 sędziów, w zamian dotychczasowego składu w jednej osobie.

Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Obronę wnoszą adw. Jasiński z Wilna. — **ARESZT ZA NIEDOZWOLONY ZABIEG.** Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Lidzie zasiadli Jadwiga Oborska (Zamkowa 15) „specjalistka” od niedozwolonych zabiegów ginekologicznych i jej pacjentka Władysława Żołudziówna.

Sąd skazał W. Żołudziówną na 2 miesiące aresztu — J. Oborską uniewinnił.

BARANOWICKA

— **Pomoc zimowa bezrobotnym** w lutym b. r. objęła 507 rodzin na terenie m. Baranowicz, którym wydano ziemniaków na 385 zł 30 gr., kawy na 107 zł., mąki żytej na 1.209 zł. 44 gr., kaszy jęczmieńnej na 235 zł. 96 gr., słoniny na 527 zł. 05 gr., Huszczu roślinnego na 333 zł. 75 gr. i drzewa na 2.059 zł. 75 gr. Wogóle wydano deputatów w lutym b. r. 5.651 zł.

— **Restauracja Dancing „Ustronie”** w Baranowiczach jest wirtuozką humoru i beztroskiej zabawy. Od dnia 1 marca, nie licząc się z kosztami, zaangażowano Rewje artystycznych występów.

Światowej sławy taneczno akrobatyczny Puet Konstanti, wprowadza w zachwyt rewelacyjnymi tańcami. Następnie dystynkcyjną i werwą Helena Podhalańska dodaje humoru najwybredniejszym gościom, a Nina Nerret popisuje się ekscentrycznymi nowoczesnymi tańcami.

Codziennie od godz. 21 przygrywa do dancingu kwintet muzyczny jazzowy.

Na bogaty ten program zapraszam Szanownych gości Kowalski.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

wyświetla przebojowy film produkcji wiedeńskiej p. t.

Ubóstwiana

W roli głównej MARTHA EGGERTH

OSZMIAŃSKA

— **Gm. oszmiańska zamiast polańskiej.** Rada gminy Polany, pow. oszmiańskiego, na posiedzeniu w dniu 15 bm. powzięła uchwałę w sprawie zmiany nazwy gminy polańskiej na oszmiańską. Siedziba zarządu gminy mieści się w Oszmianie.

WIL.-TROCKA

— **Podziękowanie.** P. Helenie Romer-Ochenkowskiej składam ją drogą serdecznego podziękowanie za ofiarowane książki i obrazki dla dzieci szkolnych w Skorbucianach. Jan Hopko, nauczyciel.

BRASŁAWSKA

— **3 rejonu turystyczne.** W związku z coraz bardziej wzmagającym się ruchem turystyczno-leśnikowym w pow. brastawskim, na ostatnim posiedzeniu powiatowej komisji turystyczno-leśnikowej postanowiono podzielić powiat brastawski na trzy rejonu turystyczne, a mianowicie: dryświacki, brastawski i przebrodzko-miński, przy czym każdy rejon obejmuje pewien kompleks malowniczych jezior Brastawszczyzny. Rejonu te będą posiadały własne punkty informacyjne i przewodników turystycznych.

Budowa nowego kościoła w pow. brastawskim

Jody, siedziba gminy tejże nazwy, od dziesiątków lat pozbawione były kościoła katolickiego i liczna ludność katolicka dziesiątków lat pozbawiona były kościoła Borodzieniczach.

Ostatnio zorganizowany został w Jodach Komitet Budowy Kościoła, który przyjął już do budowy świątyni.

Należy zaznaczyć, że w Jodach istniał w swoim czasie kościół katolicki, zamieniony później na cerkiew unicka, z kolei skonfiskowaną przez rząd rosyjski i zamienioną na cerkiew prawosławną, o którą dłuższy czas po uzyskaniu niepodległości ubiegali się katolicy. Obecnie z rewindykacji tej cerkwi zrezygnowali i postanowili wzniesić nową świątynię, ufając, że społeczeństwo katolickie całej Wileńszczyzny przyjdzie im z pomocą.

Na co chorują na Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w województwie wileńskim w czasie od 6 do 12 bm.

Zanołowano 79 wypadków odry, 67 jaglicy, 22 (w tym 5 zgonów) guzlicy, 18 duru plamistego, 12 krztuśca, 8 duru brzusznego, 8 nagm. zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 7 błonicy, 6 płonicy, 6 (w tym 2 zgonu) róży, 3 świnki, 2 zakażenia połogowego, 1 ospówki, 1 grypy, 1 nagm. zapalenia przyczynowego.

O właściwy stosunek do zagadnienia litewskiego

Żołnierska śmierć z ręki strażników litewskich strzelca KOP-u s. p. Serafima wywołała wstrząsające wrażenie w całej Polsce. W najodleglejszych zakątkach Rzeczypospolitej przypominano sobie, że na naszej północnej granicy istnieje państwo, które nie tylko prowadzi politykę nam wroga, lecz uparcie głosi jakiś stan półwojenny, odmawia dopuszczenia normalnego obrotu granicznego, prowokuje krwawe incydenty. Cała Polska jest zgodna, że daleko tego rodzaju stosunków tolerować nie możemy, że obowiązkiem rządu jest zająć wobec tego rodzaju sąsiada zdecydowane i pełne poczucia własnej siły stanowisko.

Tragiczne wypadki na granicy rozbudziły jednocześnie w społeczeństwie zainteresowanie zasadniczymi kierunkami naszej polityki litewskiej. Uważamy, że od lat kilku ta polityka ma błędne nastawienie. Jest to nastawienie przede wszystkim na problem mniejszości litewskiej jako problem wewnętrzny państwa polskiego, wówczas gdy sprawa litewska jest przede wszystkim problemem polityki zagranicznej.

Od dwóch lat jest z dużym unorem aktywizowana działalność policyjna na odcinku spraw mniejszości litewskiej. Jest to błąd. Mniejszość litewska nie stanowi żadnej istotnej siły. Ludzie, którzy kulturalnej akcji litewskiej boją się, są ludźmi małej wiary, ludźmi nierozumiejącymi całego napięcia polskich uczuć patriotycznych, które żywi ludność Wilna i ziem wileńskich. Nasza polskość tutaj ma za sobą tradycje wieków, tradycje upartych walk i wielkich zwycięstw woli i ducha. Gdyby ilość lud-

ności litewskiej, która obecnie w Wilnie wynosi mniej, niż jeden procent, wzrasta podwójnie, czy potrójnie, czy nawet pięciokrotnie, byłoby to dla polskiego charakteru naszego miasta bez znaczenia. Wysłanie na pierwszy plan sprawy aktywności mniejszości litewskiej prowadzi tylko do zaciemnienia szeregu innych znacznie bardziej istotnych niebezpieczeństw.

Lecz polityka restrykcyjna wobec mniejszości litewskiej, jak i wszelkiego rodzaju wiecie w tej sprawie zwoływane swego czasu w Wilnie, stanowiły błąd i z innego jeszcze względu. Odwracały one uwagę od tego, co w tym zagadnieniu litewskim stanowi istotę rzeczy. Istotą rzeczy są zadania, które państwo polskie ma do spełnienia na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej.

Państwo polskie bowiem nie jest — jak się niektórym ludziom dotychczas wydaje — tylko tworem przekreślonego już zresztą traktatu wersalskiego. Mamy za sobą tysiącletnią historię, jesteśmy dziedzicami wysiłku walk i trudów licznych pokoleń. Posiadanie takiego spadku dziejowego jest udziałem każdego wielkiego narodu, określa w dużym stopniu jego politykę przyczyniając się do wytworzenia poczucia własnej misji historycznej.

Cała praca Józefa Piłsudskiego była ciągłym stwierdzaniem zasady, że Państwo Polskie jest dziedzicem dawnej wielkiej Rzeczypospolitej, a więc nie tylko państwowości Polski przedjagiellońskiej, lecz również państwowości dawnego W. Ks. Litewskiego. Konsekwencją tego stwierdzenia musi być dążenie Polski do zdobycia wpływów decydujących na obszarach

między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Świadomość ta stała się źródłem kształtowania się ideałów mocarstwowych, staje się coraz bardziej jednym z elementów naszej idei narodowej.

Polityka Republiki Litewskiej jest jednym z czynników stale usiłujących pomniejszyć tę rolę Polski. Ciągłe sprzymierzanie się z siłami wrogimi Państwu Polskiemu, przesładowanie ludności polskiej, wytworzenie na granicy stanu nawiązanego, którego przejawem jest ostatni krwawy incydent, stanowią postępowanie, które w pewnej chwili musi doprowadzić do kresu cierpliwości. W tym problemie ułożenia naszych stosunków z Litwą, problemie uzgodnienia z nią naszych postulatów, względnie w razie konieczności narzucenia jej poszanowania tych postulatów tkwi istota zagadnienia naszej polityki litewskiej.

Nie znaczy to żebyśmy chcieli występować przeciwko narodowi litewskiemu lub jego niepodległości państwowej. Odwrotnie dla litewskiej pracy kulturalnej, dla litewskiego języka musimy żywić pełny szacunek, jako dla elementów naszej własnej historii. Podziw szczerzy muszą wzbudzić w każdym, kto podróży po Litwie, zdol-

ności do konstruktywnej pracy gospodarczej, które wykazało młode społeczeństwo litewskie. Sądymy, że nie ma w Polsce nikogo, kto by chciał zlikwidowania lub ograniczenia niepodległości litewskiej. Odwrotnie jesteśmy zainteresowani w tym, aby na północny zachód od Wilna nie działała żadna inna racja stanu oprócz racji stanu narodu litewskiego. Lecz nie możemy absolutnie tolerować, aby teren, którego ośrodkiem jest Kowno, stał by się bazą wypadową sił wrogich Państwu Polskiemu.

Reakcja na ostatnią prowokację litewską musi być zdecydowana i mocna. Mamy jednak pewne obawy, że może ona pójść znowu po linii jakichś nowych zarządzeń przeciwko własnej mniejszości litewskiej. Była by to polityka słabości, polityka niegodna naszych aspiracji mocarstwowych, niegodna wielkich tradycji, które Państwo Polskie na tych ziemiach winno reprezentować. Ta uprawiana od dwóch lat polityka słabości musi się skończyć. Musi przyjść polityka zdecydowania i siły. Z torów wewnętrzno-politycznych problem litewski musi się przesunąć na tory zewnętrzno-polityczne.

Czy wysunięcie tego postulatów jest głoszeniem natychmiastowego

rozpoczęcia kroków wojennych? Sądymy, że klucz do rozwiązania sytuacji jest w Kownie. Wojny nie chcemy a to z wielu względów. Przede wszystkim dlatego że jesteśmy nie tylko Polakami, lecz również Europejczykami, że mamy poczucie odpowiedzialności za losy nie tylko własne, lecz całej cywilizacji zachodniej, z którą jesteśmy związane zarówno Polska jak i Litwa. Iskra rzucona w jednym miejscu może łatwo rozniecić płomień, który nie wiadomo, gdzie się zatrzyma. Po wtóre — szczerze to przyznać musimy — że działają tu również względy sentymentu. Wiemy, jak ciężko przychodziła Wielkiemu Marszałkowi decyzja walki z Litwinami, z jakim trudem na tę walkę zdecydował się gen. Żeligowski. Wiemy, że w 1920 roku Marsz. Piłsudski mógł zająć Kowno, a jednak tego nie uczynił, nie chciał bowiem niszczyć tych zaczątków twórczej pracy, które tam tkwiły. Po trzecie ze względu na przyszłość, na możliwość współdziałania naszych dzieci i wnuków nie chcielibyśmy, aby pomiędzy nami a państwem litewskim była krew.

A jednak jeżeli polityka Kowna nie ulegnie zmianom, jeżeli nadal będzie polityką prowokacyjną, prędzej czy później żelazne prawa walki będą musiały zacząć działać. Chcielibyśmy, żeby w Kownie zbudziło się wreszcie poczucie odpowiedzialności za losy własnego kraju i losy całej Nadlaćki. Chcielibyśmy również aby władze nasze właściwiej rozumiały, na czym polega istota problemu litewskiego, i aby dotychczasowa polityka szkodliwych i błędnych posunięć administracyjnych znalazła na koniec swój kres. St. Sw.

**Każdy kto jest syty, każdy kto zarabia
pamiętać powinien o ciężkiej
doli bezrobotnych
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa**

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 132497

50.000 zł. 39181

15.000 zł.: 56747

10.000 zł.: 86750 114310

5.000 zł.: 8337 24753 81612

94778

2.000 zł.: C8169 77374

1.000 zł.: 22359 50788 83702

87271 103948 105611 116676

500 zł.: 3685 8840 38890 49996

66416 70084 72974 87722 93256

104183 113936 117175 122227

128983 130534 132849 136697

146136

Po 250 zł.: 965 1484 3234 3902

D960 9551 15886 18658 20553

27472 33968 39560 40975 42597

43770 45221 45555 53010 55435

59993 68212 69830 76766 83450

100202 103337 105577 115001

124877 128228 130953 138977

143733 145358 145524 147308

150455 159397 159754

Wygrane po 125 zł.

163 863 11002 401 964 2231 314

3147 315 462 966 4192 303 488 50

696 5397 437 12 720 826 940 6159

431 746 971 7072 120 387 541 606

455 746 95 874 8299 321 478 33 714

9002 8 655 10192 520 882 11027

688 789 964 12197 392 693 13275

14037 215 86 305 77 428 99 528

821 55 15287 27 78 324 90 698 804

89 16006 261 265 393 649 17443

606 63 18108 86 387 883 998 19462

740 79 71 29338 471 552 635 79

976 21057 390 611 610 877 22226

896 23095 570 695 706 77 971

24083 331 25024 291 478 97 26648

54 708 905 68 27003 18 347 641

28087 252 360 991 29224 34 586

945 30083 202 564 8927 31520 654

795 32006 365 559.

38133 47 98 743 34989 35258 540

86342 715 960 37612 38023 911 39277

388 98 434 766 996 40126 224 96 417

707 41442 283 779 42249 60 429

43084 188 683 748 62 44318 555 99

87 45120 46150 276 311 507 954 92

47147 73 48033 124 683 739 954

49015 46 228 37 487 567 50089 107

553 969 126 82 840 10334 382 57 9

49 550 871 984 104170 439 678 69

853 105359 458 897 938 10317 612

107212 70 932 108269 315 418 717

109129 212 574 809 10150 876

111088 359 81 686 700 10 924 112926

417 113004 130 400 114468 1153664

620 116346 66 553 118125 435 77 543

119312 664 766 867 120202 324 618

121249 491 567 87 967 122521 42

639 878 123239 331 50 420 553 124175

435 814 125162 855 120017 429 641

800 127244 469 41 738 828 930 98

128148 806 950.

129113 96 355 559 71 917 130814

811 800 21 131518 890 133331 460

650 74 836 59 134324 432 774

135158 136005 269 399 733 61 974

89 137468 835 138585 624 771

139462 898 140124 255 542 734

141221 775 816 81 142324 748 837

143471 144002 666 146111 84 98

788 967 147036 227 850 591 623

148033 233 921 52 149142 535 694

150081 305 39 664 924 151126 881

985 96 152164 554 891 992 153377

562 154205 335 523 155480 156049

519 609 751 157679 158528 159483

754

Wygrane po 62,50 zł.

707 1177 41 332 36 461 526 56

649 846 932 87 2045 80 139 52 324

414 577 608 64 793 802 941 83 94

43024 61 260 396 505 637 722 876

4013 111 216 519 731 811 989 5081

440 949 6085 530 754 57 979 8087

128 405 14 606 774 47 860 9023

202 634 968 10509 742 54 814 958

11067 135 553 722 923 90 87

12003 445 39 48 66 980 14002

15161 834 16126 19 332 17091 294

568 624 999 18007 21 39 113 293

603 28 47 932 19117 77 67 78 209

352 437 506 87 619 756 995 20009

34 74 550 98 21751 821 79 961

22054 582 705 23008 494 689

24026 348 665 815 906 25257 655

808 49 27451 80 555 834 94 937

28498 542 627 29009 10 661 844

30704 825 61322 75 210 550 500

712 90 32056 92 382 427 526 794

33208 41 450 710 56 833 34152 228

365 544 731 89 835 35023 61 762 88

90770 825 91235 59 335 555 90 697

810 30 946 92629 811 98 93013 259

431 518 808 12 58 94011 116 784

95092 143 457 534 42 900 74 96034

476 908 70

97044 239 302 95 401 622 726 53

98340 2 85 407 50 620 799 99060 178

418 506 648 908 33 100008 495 583

842 85 907 101000 164 314 412 650

973 102206 515 28 52 692 818 103036

97 560 38 75 772 948 104046 118 271

568 689 72 810 910 105161 512 96

897 873 932 106573 613 830 107028 58

345 410 527 636 783 108076 82 95

409 870 909 13 109103 428 526 694

110019 144 224 68 429 48 111081 611

60 724 112395 72 445 517 70 113658

771 812 114024 207 549 115035 832 82

863 116375 516 692 117507 829 42

66 943 118514 693 710 119019 115

73 232 463 4 554 607 26 873 86

120258 618 24 58 68 869 82 3 910

34 121030 165 338 476 592 698 747

845 908 122084 442 648 128237 412

529 72 96 644 837 124199 421 574

691 754 848 953 125022 103 519 692

996 126086 248 623 127148 279 469

562 72 615 40 860 128021 3 453 627

129063 74 227 992 130095 104 67

227 69 345 673 64 987 131108 84

204 429 518 132126 202 90 333 95

610 835 86 991 133170 477 85 720

134051 405 797 930 135085 568 83

675 95 760 136256 361 774 818 961

137050 146 251 310 138209 605

700 2 920 139092 96 126 317 34 97

551 964 140056 167 348 469 509

637 928 141010 35 137 418 29 84

598 142449 318 55 984 143074 176

79 333 470 518 43 998 144262 361

473 634 717 145081 433 95 645 81

782 146104 232 533 746 65 73

147056 136 68 295 377 90 519 76

672 979 148040 175 402 92 93 515

91 730 149058 144 275 456 150047

473 678 798 151351 152021 237 415

515 646 827 153233 47 93 311 70

Sprostowanie urzędowe w sprawie p. Taurogińskiego

Na podstawie art. 21 Dekretu Prasowego z 1919 r. (Dziennik Praw Nr 14, poz. 186) proszę o umieszczenie w najbliższym numerze Kurjera Wileńskiego, w odpowiednim miejscu i formie, następującego sprostowania:

Wobec ukazania się w Nr 71 „Kurjera Wileńskiego” z dn. 13.III rb. artykułu p. „P. Taurogiński zmienia skórę. Sensacyjne posiedzenie Wydziału Powiatowego Wileńskiego-Trockiego”, — stwierdzam, co następuje:

1. Nieprawdą jest, że p. Taurogiński na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 12.III rb., któremu przewodniczyłem, „zapowiedział się jako gorący zwolennik upowszechnienia samorządu” uderzając czołem „przed gen. Żeligowskim”.

Natomiast prawdą jest, że na posiedzeniu tym p. Taurogiński niczego nie deklarował wobec P. Gen. Żeligowskiego, a postępowanie jego jako członka Wydziału Powiatowego, nie miało charakteru „bicia czołem” wobec Niego.

2. Nieprawdą jest, że na tymże posiedzeniu Wydziału Powiatowego p. gen. Żeligowski oferty p. Taurogińskiego „wreć nie przyjął i wypowiedział się bardzo ostro przeciwko próbom parodiowania jego akcji”.

Natomiast prawdą jest, że ani składanie ofert przez p. Taurogińskiego, ani odrzucanie takowych przez p. gen. Żeligowskiego na omówionym posiedzeniu Wydziału Powiatowego nie miało miejsca.

3. Nieprawdą jest, że p. Taurogiński zaczął „wyręczać agronoma powiatowego w instruowaniu zaangażowanych przez gminy agronomów w drodze oparcia całej roboty po staremu wyłącznie, albo prawie wyłącznie, na kółkach rolniczych”.

Natomiast prawdą jest, że p. Taurogiński w obecności i na prośbę moją zgodnie z życzeniem odpowiedniej komisji, w dniu 25 stycznia rb. wygłosił do zebranych agronomów rejonowych (gminnych) przemówienie, uprzednio z tą komisją uzgodnione, które obiektywnie odzwierciedlało stanowisko Wydziału Powiatowego w sprawie technicznego przeprowadzenia akcji podniesienia rolnictwa w powiecie wileńsko-trockim, zastępując w tym agronoma powiatowego, który wbrew poleceniu Wydziału Powiatowego, do przemówienia tego nie był przygotowany.

Przewodnik. Wydz. Pow. St. Trytek
Starosta Powiatowy

Fiasco strajku na Uniwersytecie

Niektóre akademickie korporacje, w szczególności korporacja „Polesia”, której listem był zesłany do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej b. prezes Brańnej Pomocy Młodzieży Akademickiej Świerzewski, wszczęły ostatnio energiczną akcję w kierunku wyjednania u władz przedferminowego zwolnienia go z Berez. W ramach tej akcji wczoraj na uniwersytecie wileńskim proklamowany

ZOSTAŁ STRAJK PROTESTACYJNY.

Strajk jednak zakończył się kompletnym niepowodzeniem. Wczoraj bowiem zarówno w głównym gmachu uniwersyteckiego, jak i w klinikach oraz innych zakładach USB wykłady odbyły się normalnie przy dużej frekwencji słuchaczy. Chcąc zmusić studentów do powstrzymania się od udziału w wykładach organizatorzy przy wszystkich gmachach i zakładach uniwersyteckich wystawili początkowo pikietę. Sytuacja została jednak szybko przez władze uniwersyteckie i administracyjne opanowana i za wyjątkiem paru drobnych incydentów panował przez cały dzień spokój.

WIEC W MENSIE.

Organizatorzy widzą niepowodzenie

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Dziś o godz. 8.15 wiecz.
DIABELSKI JEŹDZIEC
Ceny propagandowe

Podziękowanie

Przewielebnym księżom Kucharskiemu, Czerniawskiemu, Bobnisowi i Jeleńskiemu, p. prof. Januszkiewiczowi, p. Emilii Miłosz, personelowi Kliniki Wewn. USB, p. dyr. Ślaniewiczowej, gronu nauczycielskiemu, uczniom i niższym funkcjonariuszom Gimn. E. Orzeszkowej, wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy w tak ciężkich chwilach choroby i śmierci matki naszej s. p. Romany Wasilewskiej okazali nam tyle pomocy, przyjaźni i współczucia tą drogą serdecznie „Bóg zapłać” składają

Dziś młodzież otrzyma nagrody

Dziś o godz. 13.30 w sali miejskiej przy ul. Ostrobramskiej 5 nastąpi uroczyste rozdanie nagród strzeleckich młodzieży szkolnej. Nagrody rozda kurator Godecki.

akcji strajkowej zwołali w godzinach popołudniowych wiec do lokalu mensy akademickiej. Na wiec przybyła stosunkowo niewielka grupa studentów. Dodać należy, że wiec był nielegalny, bowiem władze uniwersyteckie nie udzieliły zezwolenia na jego odbycie. Na wiecu przemawiało kilku mówców.

TAKTYKA WPROWADZENIA W BŁĄD.

Ciekawym przyczynkiem dla charakterystyki organizatorów strajku (o którym wyżej) jest fakt zastosowania przez nich taktyki wprowadzania w błąd. Mianowicie rozosłane zostały do poszczególnych korporacji zaproszenia na zebranie na 16 bm.

Wybuch petardy

Wczoraj, jak donosiliśmy na innym miejscu, zapadł wyrok w sprawie grupy terrorystów endeckich, którzy w ciągu ub. roku dokonali 14 zamachów petardowych.

Po upływie kilku godzin od ogłoszenia wyroku dokonano w Wilnie ponownego zamachu petardowego.

Petarda podłożona została koło godz. 6 wieczorem pod drzwiami d-ra G. Wolfsona przy ul. Wileńskiej Nr 7.

Na skutek wybuchu wyleciało 10 szyb na klatce schodowej.

KRONIKA WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody do wiecz. dn. 18 bm.:
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. W województwach wileńskim, nowogródzkim i poleskim gdzieniegdzie przelotny opad.
Niecno ciepłej.

DYŻURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowski (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Janka 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).
Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyla (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa).

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Klub Włóczęgów. Dzisiejsze zebranie Klubu wewnętrzne odbędzie się, ze względu na dzisiejsze uroczystości, wyjątkowo o godz. 18, w lokalu Referatu Gosp. Instytutu Europy Wschodniej (parter).
Członkowie i kandydaci proszeni są o punktualne przybycie.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, w piątek 18.III w sali V Uniwersytetu (ul. Świętojańska) odbędzie się odczyt dr T. Szeligowskiego pt. „Muzyka ludowa Wileńszczyzny”. Odczyt będzie ilustrowany muzyką z płyt. Początek o godz. 20. Wstęp 30 gr, młodzież płaci 20 gr. Szafnina nie obowiązuje.

— Książki M. Bukłarewicz — dowódca powstańców brastawskich z r. 1919. Szerze masy polskiej inteligencji skorzystają ze sposobności, aby poznać bohaterskiego i męczeńskiego dowódcę powstańców, o którym odczyt p. „Książki Michał Bukłarewicz, dowódca powstańców basławskich” wygłosi ks. rektor Czesław Falkowski na posiedzeniu Sekcji Historii Najnowszej T-wa Przyjaciół Nauk, dn. 19 bm. (w sobotę), o godz. 19 w lokalu Bibl. im. Wróblewskich.
Wstęp wolny.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „Sokołowski”
Wilno, Niemiecka 1, tel. 12-25 i 26-59
Wykwintne pokoje z telefonami.
Ceny przystępne.

PRASOWA.
— Konfiskata „To i owe — Nowe”. Ukazała się jednodniówka litewska pod wymownym tytułem „To i owe — Nowe”. Na mocy decyzji władz administracyjnych jednodniówka uległa konfiskacie.

UNIwersYTECKA
— Jutro rozpoczynają się ferie na USB. Dziś, 18 bm., nastąpi zakończenie wykładów na USB. Od jutra rozpoczną się ferie wielkanocne. Ferie trwać będą 5 tygodni.

AKADEMICKA
— Zarząd Polsk. Akad. Zw. Zbliż. Międzynarodowego „Liga” powiadamia, że 19 marca o godz. 19 w pierwszym terminie, o godz. 19.15 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie.

GOSPODARCZA
— Strajk w fabryce „Vitalit”. Wczoraj w fabryce „Vitalit” przy ul. W. Pohulanka wybuchł strajk. Zastrajkował cały personel: 11 mężczyzn i 4 kobiety. Robotnicy żądają podwyżki płac.

— Zapasy łąn kurczą się. Skutkiem znacznego nasilenia sprzedaży włókna lnianego w pierwszej połowie sezonu kampanii handlowej zapasy łąn coraz bardziej kurczą się. W rejonach wołyńskich i basenickich zapasy łąn zostały najbardziej wyczerpane, gdyż właśnie w tych rejonach odbywał się intensywny zakup.

Nieco większe partie towaru znajdują się w rejonie hoducisko-dokszyckim, a w szczególności miorskim rejonie moczeńcowym.

Przy dzisiejszych zakupach można się spotkać w wielu miejscowościach z towarami, który był odrzucony przy przyjmowaniu ładunków przez brakarzy-fachowców. Partie te są obecnie oczyszczane przez prowincjonalnych dostawców, gdyż tylko o tej porze mogą liczyć na zbył.

Obroty włókna lnianego w chwili obecnej są stosunkowo niewielkie. Pojedyncze ładunki towaru są skierowane zarówno na eksport, jak i do przedziałni krajowych.

Ceny są na ogół usztybiowane. Na razie nie przewiduje się tendencji zwyżkowej.

— Klub Włóczęgów. Dzisiejsze zebranie Klubu wewnętrzne odbędzie się, ze względu na dzisiejsze uroczystości, wyjątkowo o godz. 18, w lokalu Referatu Gosp. Instytutu Europy Wschodniej (parter).
Członkowie i kandydaci proszeni są o punktualne przybycie.

Bociany już przyleciały

Pierwszy przyłot bocianów na terenie pow. wileńsko-trockiego zanotowano we wtorek 15 bm.

Ma on wróżyć wczesną i ciepłą wiosnę.

Daj Boże.

RADIO

PIĄTEK, dnia 18.III. 1938 r.
6,15 — Pieśń; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,15 — Przerwa.
11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Drobne utwory fortepianowe Franciszka Schuberta; 11,55 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — „O czym trzeba pamiętać przy wychowie prosiat” — pogad. inż. Rudolfa Mroszczyka; 13,15 — Intermezzo i serenady; 14,00 Polska muzyka; 14,25 — „Zaklęty dwór”, fragment z powieści Walerego Łozińskiego; 14,35 — Muzyka popularna 14,45 — 15,30 — Przerwa.
15,30 — Wiad. gospod.; 15,45 — „Od szybki do okna do szklanych domów” — pogadanka Wandy Boye dla dzieci starszych; 16,00 — Rozmowa z chorymi; 16,15 — oKn cert orkiestry wojsk.; 16,50 — Reportaż z Brzeżan; 17,00 — „Zwiedzamy ośrodki zdrowia” — felieton; 17,15 — Nasze pieśni, w wykonaniu Heleny Zbońskiej-Ruskowskiej; 17,50 — Przegląd wydawnictw; 18,00 — Komunikat śniegowy; wiad. sportowe; 18,10 — Wileński poradnik sportowy; 18,15 — Jak spędzić święto? omówi E. Piotrowicz; 18,20 — Dawna muzyka kameralna; 18,40 — Chwilka litewska; 18,50 — Program na sobotę; 18,55 — Wil. wiad. sportowe 19,00 — „Gałązka heliotropu” — komedia Adama Snyka; 19,30 — Pieśni w wykonaniu Chóru Akademickiego; 19,50 — Przemówienie Gen. Skwarczyńskiego (w dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza); 20,00 — Koncert symfoniczny; 21,00 — w przerwie: dziennik wiecz. i pogad.; 22,50 — Ostatnie wiadom. 23,00 — Muzyka na dobranoc; 23,30 — Zakończenie.

SOBOTA, dnia 19.III. 1938 r.

6,15 — Pieśń; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,15 — Przerwa.
11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Wesoły fortepian; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — Mała skrzyneczka — prowadzi ciocia Hala; 13,20 — Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 14,25 — „Zaklęty dwór” — fragment z powieści Walerego Łozińskiego; 14,45 — 15,30 — Przerwa.
15,30 — Wiad. gosp.; 15,45 — „O kocie, który chadzał własnymi drogami” — słuchowisko dla dzieci; 16,15 — Koncert rozrywkowy; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — Fragment ze wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim; 17,15 — Od Aten do Beyruth: „Gluck ratuje Olimpa” — audycja; 17,50 — Nasz program; 18,00 — Wiadomości sportowe; 18,10 — „Muzeum pamiętek po Marszałku Piłsudskim w Wilnie” — pogadanka Ka z mierzka Leczyckiego; 18,20 — Występ zespołu opery berlińskiej; 18,50 — Program na niedzielę; 18,55 — Wil. wiad. sport.; 19,00 — Audycja dla Polaków za granicą; 19,50 — Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie; 20,00 — „Z naszej niwy”; 20,45 — w przerwie Dziennik wieczorny i pogadanka; 22,00 — Koncert popularny w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Muzyka; 23,30 — Zakończenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POPULANCIE.
— Ostatnie przedstawienia komedii „Ostatnia nowość”. Dziś, w piątek dnia 18 marca o godz. 8.15 wiecz. ujrzymy komedię współczesną znanego francuskiego autora — E. Bourdet’a p. t. „Ostatnia nowość” z występem Stanisława Daczyńskiego.

— Poranek — koncert symfoniczny! W niedzielę dnia 20 marca o godz. 12 w poł. odbędzie się wielki koncert symfoniczny. Wyk. klawey: Irena Dubiska (skrzypce), Tomasz Kisewetter (dyrekcja), orkiestra symfoniczna. Ceny miejsc propagandowe.

— Popołudniówka. Na niedzielę popołudniowe przedstawienie o godz. 4.15 — da na będzie po raz 26 doskonała komedia Bus Fekete’go „Jan”. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.
— „Diabelski jeździec” — Dziś po cenach propagandowych operetka „Diabelski jeździec” Kalmara.

— „Trzej Muszkieterowie” — Jutro opera komiczna „Trzej Muszkieterowie”.

— Popołudniówka niedzielnia w „Lutni” — W niedzielę o godz. 4 m. 15 po cenach propagandowych „Rose Marie”.

— Opera w Wilnie — Czynną się przygotowania do wystawienia op. „Fausta” Gounoda.

— Teatr dla dzieci w Lutni. Z powodu uroczystości w dn. 18 i 19 b. m. baśń „Karpisza królowa i czarownicy królówiec” raz jeszcze będzie grana w niedzielę najbliższą o godz. 12 w południe. Ceny zostały ustalone specjalnie niskie, a dla szkół i wycieczek stosowane będą zniżki.

Najbliższą premierą będzie widowisko muzyczne „Król włóczęgów” Frimla, (komp. Rose Marie).

KRONIKA POLESKA

— Pożegnanie gen. Januszkiewicza. W dniu 23 bm. o godz. 19 w salach Słowarskiego Rodziny Policyjnej w Brześciu n-Bugiem, odbędzie się uroczyste pożegnanie gen. Czesława Januszkiewicza.

— Do Brześcia n. B. przyjechał przez Danku Polskiego p. Byrka, który był przyjęty na dłuższą audiencję przez wojewodę poleskiego Wacława Kostka-Biernackiego.

Prezes Byrka przybył do Brześcia n. B. z ramienia Ogólno-Polskiego Komitetu Pomocy Zimowej na inspekcję lokalnego Komitetu Pomocy Zimowej w Brześciu n-Bugiem.

Z Brześcia n-Bugiem prezes Byrka wyjechał do Kobrynia i innych miejscowości Polesia.

— Służba Młodych OZN. W tych dniach na teren woj. poleskiego został powołany delegat Służby Młodych OZN z siedzibą w Brześciu Szarzyński Stanisław. Szarzyński przed dwoma laty na terenie woj. poleskiego należał do szeregu organizacji społecznych, gdzie zajmował wysokie stanowiska w hierarchii organizacyjnej.

Na terenie Brześcia dał się Szarzyński szczególnie poznać na odcinku organizacji kupieckich, gdzie wykazywał dużą aktywność.

— Hojna ofiara na rachunek „Kurjera Poleskiego” w Brześciu. Na rachunek „Kurjera Poleskiego” w Brześciu n-Bugiem w wysokości 200 zł na Komitet Budowy Łożyska w Kielcach, fundowanego przez pracowników KKO w całej Polsce.

— Prace nad podniesieniem rolnictwa w Pińszczyźnie. Szczególną uwagę zwrócić czynnik miarodajne na podniesienie rolnictwa w powiecie pińskim. Z inicjatywy starszy K. Łuszczkowskiego, cały personel instruktorski odbywa wycieczki w teren, podczas których przeprowadza ilustrację robót.

Opieką Działu Rolniczego ołoczonego jest 170 gospodarstw przodowniczych. Założono 47 ha wzorowych łąk. Zasadzono ponad 2000 drzewek owocowych, przy czym przy wydaleniu pomocy Państw. Banku Rolnego przeprowadzona została pielęgnacja sadów. By zachęcić ludność do zrjonalizowania gospodarstw urzędzono szereg konkursów z nagrodami za najlepsze wyniki prac. Konkursy takie odbyły się osobno dla dorosłych (260 uczestników), dla zespołów szkolnych (191

uczestników) i dla kobiet (183 uczetn.). W dziedzinie siewnej rozprowadzono: 450 mtr ziarna siewnego owsa, 35 mtr łąn, 5 mtr — buraków pastewnych, 100 mtr — jęczmienia. Obecnie rozprowadza się b. znaczne ilości żyta.

Rozstawiono 6 buhai i 20 buhai-cieląt rasy czerwono-polskiej.

Zorganizowano 2 kółka kontroli obór, — w Morocznie i Porzeczcu. Dla polepszenia rasy trzody chlewnej rozstawiono 60 prosiąt rozplodowych rasy wielkiej białej angielskiej. W roku ub. eksportowano 2500 szt. na ogólną sumę około 500 000 zł. Owce są masowo hodowane w powiecie. Ostatnio rozstawiono 35 tryków.

Przy pomocy finansowej Poleskiej Izby Roln. i Wydziału Pow. zorganizowano 3 nowe spółdzielnie: w Plancie Murawnej, Morocznie i Połocinie Zarzecznym. Ponadto powstaje szereg filii.

— Wycieczka z zagranicy. Komisja Turyst. Polsk. Zw. Kajakowego zapoczątkowała w okresie zimowym akcję propagandową szlaków wodnych Polski. Akcja ta daje już pozytywne wyniki w formie wielu zapytań z Anglii, Belgii, Niemiec i innych krajów. Ostatnio Oddział Orbisu w Brukseli powziął projekt zorganizowania zbiorowej wycieczki kajakowej z zagranicznych, przy czym PZK zwrócił się w tej sprawie do Wojewódzkiej Komisji Turystycznej i Poleskiego Zw. Pop. Tur.

W Brześciu z propozycją przyjęcia tej wycieczki. Należy przypuszczać, że egzotyka i wspaniałe szlaki wodne Polesia wkrótce już ujrzą gości belgijskich.

Dowodem popularności poleskich szlaków wodnych może służyć również fakt zwracania się z prośbą o informacje do Poleskiego Zw. Pop. Tur. licznych kajakowców indywidualnych z całej Polski.

— ŻONA - TRUCICIELKA. M-ka chut. Miłny, pow. pińskiego Pelagia Szkloda, 46 lat, usiłowała otruć swego męża Dyonizego, dając mu w kawie nieznaną truciznę. Dyonizy, po wypiciu kawy, dostał wymiotów i silnych boleści. Lekarz rejonowy stwierdził objawy zatrucia.

Dowiedziawszy się, że mąż nosi się z zamiarem złożenia skargi do policji, Pelagia usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się, jednak domownicy przeszkodzili jej w tym zamiarze.

Obecnie policja przeprowadza dochodzenie, przy czym wyjaśniło się, że niedość samobójczyni groziła spaleniem gospodarstwa męża.

W długie zimowe wieczory książki z
Biblioteki Nowości
Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70.
OSTATNIA NOWOŚĆ — klasyczne literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Bociany już przyleciały

Pierwszy przyłot bocianów na terenie pow. wileńsko-trockiego zanotowano we wtorek 15 bm.

Ma on wróżyć wczesną i ciepłą wiosnę.

Daj Boże.

KURJER WILEŃSKI

WILEŃSKO-NOWOGRÓDZKI

CZY RZĄD KOWIĘŃSKI ODPOWIE NA ULTIMATUM POLSKI?

Według otrzymanych przez nas prywatnych informacji Rząd Polski wystosował pod adresem Rządu Kowieńskiego ultimatum, w którym domaga się nawiązania normalnych stosunków z Rzeczypospolitą Polską, poszanowania Narodu Polskiego i praw Polaków w Litwie, uznając w zasadzie niepodległość Litwy.

Termin nadesłania ultimatum upływa dziś o godz. 21

Wiadomość ta żywo jest komentowana przez radio Łotwy i Estonii, które zaznaczają, że dawno już uprzedzały Litwę o potrzebie nawiązania z Polską normalnych stosunków sąsiedzkich. Stanowisko Polski znalazło należyte zrozumienie sąsiadów tak na wschodzie jak i na zachodzie.

Wódz Polski Śmigły-Rydz w Wilnie

Dziś przyjechał do Wilna Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, entuzjastycznie witany przez ludność Wilna, która wznosiła wrogie okrzyki pod adresem Rządu Kowieńskiego.

OLBRZYMI WIEC

Dziś o godz. 2-giej odbędzie się w Wilnie olbrzymi manifestacyjny wiec, na którym uchwalona zostanie, a następnie doręczona Marszałkowi Polski rezolucja piętnująca wyczynny rząd kowieńskiego i domagająca się zmuszenia Litwy do poszanowania praw Polski.

WOJSKA POLSKIE nad granicą litewską

Dziś przez całą noc maszerowały ku granicy litewskiej liczne oddziały wojska polskiego.

Koncentracja sił zbrojnych trwa w dalszym ciągu.

WYDANIE NADZWYKZAJNE

Wydanie nadzwyczajne, poświęcone pamięci ofiar wojny polsko-rosyjskiej. W tym wydaniu zamieszczamy listy i dokumenty, które pomogą nam lepiej zrozumieć historię naszego państwa w trudnych warunkach wojny.

OLBRZYMI WIEC

Dzisiaj, 23 sierpnia, obchodzimy w Warszawie rocznicę powstania Legionów Polskich. To wydarzenie miało ogromne znaczenie dla naszej historii i symbolizuje naszą niepodległość.

WOLSKA POLSKIE

Wojna polsko-rosyjska była dla nas wielką próbą. Dzięki odwadze i poświęceniu naszych żołnierzy udało nam się odnieść zwycięstwo. To zwycięstwo przetrzymało nasz kraj i pozwoliło nam na odzyskanie wolności.

nad granicą litewską

Dzisiaj, 23 sierpnia, obchodzimy w Warszawie rocznicę powstania Legionów Polskich. To wydarzenie miało ogromne znaczenie dla naszej historii i symbolizuje naszą niepodległość.

WOLSKA POLSKIE

Wojna polsko-rosyjska była dla nas wielką próbą. Dzięki odwadze i poświęceniu naszych żołnierzy udało nam się odnieść zwycięstwo. To zwycięstwo przetrzymało nasz kraj i pozwoliło nam na odzyskanie wolności.

Koncentracja sił zbrojnych w dalszym ciągu.

